Nr. 154. Kraków. Piątek 5 Kwietnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 60 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Austro-polskie rozwiązanie a hr. Czernin.

Kraków, 5 kwietnia.

O ile po ukończeniu rokowań pokojowych z Rumunią rząd serbski nie zdecyduje się ze swej strony prosić o pokój, i o ile wskutek tego nie rozpoczną się zaraz rokowania z Serbią, to oba rządy mocarstw centralnych będą musiały zużytkować pauzę między jednemi rokowaniami pokojowemi a drugiemi na — rokowania między sobą w sprawie polskiej.

Sprawa polska pozostała jako jedyna ze spraw wschodniego frontu, dotąd niezałatwiona. Mocarstwa centralne muszą mieć bardzo poważny interes w tem, aby do tego załatwienia doprowadzić. W przeciwnym razie bowiem stałoby się to właśnie, czego one nie pragną, mianowicie rokowania o pokój ogólny mogłyby zastać Austryę i Niemcy, jeszcze nie pogodzone w sprawie polskiej.

Należy też liczyć się z tem, że rokowania między Wiedniem a Berlinem, w celu ostatecznego rozstrzygnięcia wszystkich zasadniczych kwestyi, związanych ze sprawą polską, rozpoczną się w niedalekiej przyszłości. Wszystkie najważniejsze dla nas kwestye — więc kwestya, z kim nowa Polska ma być związana: z Niemcami czy z Austryą, dalej pozostająca z pierwszą w ścisłej łączności druga kwestya terytoryum państwa polskiego — zbliżają się do rozstrzygnięcia przynajmniej w tej instancyi, którą mocarstwa centralne dla tej sprawy z natury położenia stanowią.

W tych warunkach kwestya t. zw. »rozwiązania« sprawy polskiej staje się wysoce aktualną. Praktycznie możliwemi są tylko dwa: niemieckie i austryackie. Na jedno z nich padnie wybór. Sprawa chełmska i postępowanie hr. Czernina w sprawie polskiej odebrały polityków polskich możliwość dawania jakiejkolwiek inicyatywy w wyborze tych rozwiązań, chociażby nawet w zakresie tak szczupłym, jaki dla Polaków jest w rzeczywistości dostępnym. Doświadczenia, poczynione dotychczas na linii t. zw. »rozwiązania austryackiego« okazały się tak bolesnemi, zawód, który one przyniosły narodowi polskiemu, tak ciężkim, że nie może być mowy o tem, aby z jakiejkolwiek strony polskiej mogło powtórzyć się wezwanie pod adresem hr. Czernina, sankcyonujące niejako jego ewentualne starania o doprowadzenie do skutku tego właśnie rozwiązania.

Łatwość, z jaką dla zupełnie nieokreślonych celów poświęcił hr. Czernin tak żywotny interes Polski, jak utrzymanie przy niej ziemi Chełmskiej i zapomnienie jej granicy Bugu, miała jednak nietylko ten skutek, że wśród polityków polskich znikło zaufanie do osoby ministra spraw zagranicznych i jego przyrzeczeń, ale — co więcej — także i ten, że powstała w polskim świecie politycznym bardzo poważna wątpliwość, czy kierujące i rozstrzygające sfery austryackie mają wogóle pełne zrozumienie znaczenia sprawy polskiej dla monarchii i dynastyi, i czy z tego zrozumienia mogą czerpać ten zapas energii i konsekwencyi, którego niezbędnie potrzebuje dla przeprowadzenia swojej woli w sprawie polskiej w stosunku do sojusznika i współkoalicyanta.

Jak dotąd, ani ze strony samego hr. Czernina, ani z [illegible] nie zostało uczynione nic, coby w polskiej świadomości położyło kres tej wątpliwości. Jak przed dwoma miesiącami tak i teraz nikt z Polaków nie może zaręczyć, czy [illegible] sfer wiedeńskich uważają sprawę polską za życiową dla siebie, czy nie, czy dla polityki wiedeńskiego gabinetu austryackie rozwiązanie sprawy polskiej jest warunkiem »sine qua non«, czy też tylko jednym z postulatów, którego niespełnienie może być kompensowane spełnieniem innego.

Dopóki w tej zasadniczej kwestyi istnieje chociażby cień wątpliwości, dopóty oczywiście nie może być mowy o tem, aby ze strony polskiej nastąpiły jakiekolwiek akty, obliczone na ułatwienie austryackiego rozwiązania. Żaden bowiem szanujący się polityk polski nie zdecyduje się brać na siebie odpowiedzialności za współdziałanie przy tem rozwiązaniu, nie mając zupełnie kategorycznej pewności, przynajmniej co do tego, czy rozwiązanie to sama Austrya uważa za odpowiednie dla siebie.

Pewność tę w umysłach polskich stworzyć mogą już tylko f a k t y. Po tem bowiem, co zaszło w Brześciu Litewskim, żadne słowa i obietnice, chociażby najbardziej uroczyste, nie wystarczą do przezwyciężenia ani tej nieufności, którą muszą mieć Polacy do osoby hr. Czernina, jako męża stanu, ani nie usuną tych wątpliwości, jakie powstały w umysłach polskich co do stopnia realnego zainteresowania Austryi w takiem, a nie innem, rozwiązaniu sprawy polskiej.

Hr. Czernin przystępując do rozstrzygnięcia sprawy polskiej z gabinetem berlińskim będzie zatem musiał przedewszystkiem odpowiedzieć sobie na pytanie, czy przy tych rokowaniach potrzebuje poparcia ze strony polskiej, czy też może się bez niego obejść. Jeżeli takiego poparcia potrzebuje, to musi stworzyć dla niego warunki, które określiliśmy wyżej. Jeżeli zaś sądzi, że może się bez niego obejść, to polityce polskiej w tej sprawie nie pozostaje oczywiście nic innego, jak czekać wyniku i do niego dalszą swą linię zastosować.

Aż do ostatniej chwili przed rokowaniami w Brześciu, hr. Czernin nietylko zapewniał, że takiego poparcia ze strony polskiej opinii politycznej potrzebuje, ale nawet bardzo usilnie o nie upraszał. Jeżeli teraz, wracając do rokowań z Niemcami w sprawie polskiej, hr. Czernin stoi jeszcze na tem stanowisku co do poparcia polskiego, to powinien wiedzieć, że cenę tego poparcia stanowią już nie obietnice, lecz f a k t y takie, któreby mogły obudzić w Polakach przekonanie, że Austrya rzeczywiście uważa pozyskanie Polski za najważniejszy swój cel polityczny, że wśród żadnych okoliczności nie zdecyduje się zmienić go na jakieś inne korzyści, czy to na Ukrainie, czy na Bałkanach, jednem słowem, że Austrya ma zarówno wolę niezłomną, jak siłę potrzebną do przeprowadzenia austryackiego rozwiązania w taki sposób, aby ono zadowoliło zasadnicze żądania narodu polskiego zarówno co do integralności terytoryum państwa polskiego, jak zabezpieczenia jego rozwoju w przyszłości.

Po mowie hr. Czernina.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

Kilku posłów południowo-słowiańskich oświadczyło wczoraj w kuluarach parlamentu, **że Słowianie południowi już ze względu na swój stosunek do Czechów odeprzeć muszą ten ustęp mowy Czernina, w którym minister spraw zagranicznych zaatakował Czechów.** Niezadowolenie wywołało jednak wśród Słowian południowych także to, że hr. Czernin w mowie swej pominął zupełnie Słowian południowych, zasługi Niemców i Węgrów podkreślił, Czechów zaatakował, o Chorwatach i Słowianach południowych natomiast zupełnie zapomniał, aczkolwiek i oni w wojnie obecnej tak wybitnych czynów wojskowych dokonali. W każdym razie **wyświadczył hr. Czernin złą przysługę prezydentowi ministrów dr Seidlerowi,** i to właśnie teraz, gdy zabłysła nadzieja, że praca nad wielkiem dziełem reformy konstytucyi spowoduje przynajmniej zawieszenie broni w parlamencie. Nadzieję tą zniweczył zupełnie hr. Czernin. Wobec tego **rząd będzie dążył naturalnie do przesunięcia terminu rozpoczęcia obrad parlamentu na czas najdalszy. Nie rychło zbierze się też komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej, nie mówiąc już o samych delegacyach.**

Spodziewać się należy, że przywódcy całej opozycyi słowiańskiej zbiorą się w najbliższym czasie na wspólne obrady w sprawie obecnej sytuacyi. Od uchwał tej konferencyi zależeć będzie, jak wypadnie odpowiedź na ataki hr. Czernina.

Jeden z przywódców ruskich wyraził się w sposób następujący: Minister spraw zagranicznych uderzył — mojem zdaniem — niepotrzebnie w ton zbyt ostry. Wiem napewno, że w kwestyi reformy konstytucyi nastąpiło już pewne zbliżenie między Niemcami a Słowianami południowymi. Hr. Czernin dalsze porozumienie w tym kierunku udaremnił, utrudniając przez to położenie prezydenta ministrów dr Seidlera i całej sytuacyi parlamentarnej. Przyszłe stanowisko Rusinów wobec hr. Czernina i gabinetu dr Seidlera zależeć będzie od stanowiska Austro-Węgier wobec Ukrainy i od stanowiska monarchii w sprawie ukraińskiej w Galicyi wschodniej. Na tak zwany plan austro-polski i na rewizyę traktatu pokojowego z Ukrainą nie zgodzą się naturalnie Rusini pod żadnym warunkiem.

Odpowiedź na protest Związku czeskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

Przewodniczący komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej dr B a e r n r e i t h e r odpowiedział na pismo Związku czeskiego następującym listem:

J. Wni Panowie! W odpowiedzi na szanowny list Związku z 3 b. m. mam zaszczyt oświadczyć, że hr. Czernin wyraził stanowcze życzenie przybycia, skoro to tylko będzie dla niego możliwem, na posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej. Wobec tego, że hr. Czernin tuż przed świętami Wielkanocnemi na kilkudniowy tylko pobyt do Wiednia przyjechał, niemożliwem było zwołanie na czas komisyi z powodu krótkiego czasu i z powodu nieobecności wszystkich niemal członków komisyi w Wiedniu. Zamierzam komisyę zwołać, skoro tylko minister spraw zagranicznych będzie mógł w obradach uczestniczyć. Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku

B a e r n r e i t h e r.

„N. Fr. Presse“ przeciw Czechom.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

»N. Fr. Presse« donosi w wydaniu wieczornem na czele numeru:

Minister spraw zagranicznych uda się w sobotę do Bukaresztu. Życzenie Czechów rozprawienia się z hr. Czerninem oko w oko spełni się prawdopodobnie rychło. Przed powrotem hr. Czernina mogliby jednak Czesi wyjaśnić światu, jakie stanowisko ich odpowiedzialni przywódcy zajmują wobec wykroczeń pewnej części młodzieży czeskiej, wobec brygad czeskich, walczących w szeregach koalicyi, wobec machinacyj byłego posła Masaryka i co do wypadków, które w armii tak bolesne wywarły wrażenie. Dobrze byłoby również wiedzieć, czy Czesi nie widzą nic złego w pokładaniu nadziei w koalicyi. To mogłoby być wyjaśnione jeszcze przed powrotem hr. Czernina. Nie, to wyjaśnione być musi!

Wyjazd hr. Czernina do Bukaresztu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin udaje się dnia 6 b. m. do Bukaresztu dla dalszego prowadzenia rokowań pokojowych.

Usuwanie wojsk mocarstw centralnych z Rumunii.

Bukareszt, 5 kwietnia.

»Pesti Naplo« donosi z Bukaresztu:

Po podpisaniu traktatu pokojowego z Rumunią, **wojska mocarstw centralnych będą opuszczać stopniowo obsadzone terytorya.** Usuwanie wojsk zostanie dokonane do 15 maja. Z Bukaresztu i większych miast ustąpią wojska wcześniej.

Dywizye, mające czuwać nad ruchem gospodarczym, będą rozmieszczone w odpowiednich miejscach. Władze wojskowe i urzędy gospodarcze przeniosą się z Bukaresztu do Ploesti.

Rumunia przed ratyfikacyą pokoju ma wydać proklamacye, ogłaszającą, że **Besarabia jest państwem niezależnem i połączy się z Rumunią.**

Druga bitwa na zachodzie.

Wiedeń, 5 kwietnia.

»Fremden-Blatt« donosi z dobrego, jak twierdzi, źródła:

Nadzieja nieprzyjaciół, że w ofenzywie niemieckiej nastąpił zastój, minęła szybko. Obecnie koalicya liczy **się z nowym atakiem i drugą bitwą,** która nie będzie mniejsza od pierwszej.

Amsterdam, 5 kwietnia.

Londyńskie biuro Reutera donosi:

Na wszystkich częściach frontu odbywają się wielkie przygotowania, chociaż nie było ważnych działań wojennych. **Na południe od rzeki Somme nieprzyjaciel podejmuje,** jak się zdaje, **ofenzywę.**

Ostrzeliwanie Amiens.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Genewy:

Wtorkowe dzienniki paryskie donoszą, że **Niemcy ostrzeliwują dalej z ciężkich dział Amiens.**

Posiłki angielskie w sile 500.000 ludzi znajdują się już w drodze do Francyi. Przybycia ich do Francyi spodziewać się można w przeciągu 8—14 dni.

Wstrzymanie ostrzeliwania Paryża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern szwajcarski, 5 kwietnia.

Prezes związku wyraził wobec rządu niemieckiego życzenie, aby z okazyi pogrzebu radcy legacyjnego Strochlina wstrzymano w środę ostrzeliwanie Paryża. Rząd niemiecki najchętniej zgodził się na to życzenie, lecz odnośne polecenie mogło być dotyczącym organom wojskowym doręczone dopiero w środę w południe.

Berlin, 5 kwietnia.

Ostrzeliwanie z odległości twierdzy Paryż wstrzymano wczoraj po południu ze strony niemieckiej, gdyż dowiedziano się, że po południu ma się odbyć pogrzeb mieszkańców, którzy padli ofiarą ubolewania godnego przypadkowego strzału.

Wezwanie angielskie o posiłki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 kwietnia.

Jak podają dzienniki, z Waszyngtonu nadchodzi doniesienie, że do departamentu stanu wpłynęło ponownie usilne wezwanie angielskiego rządu o najspieszniejsze nadesłanie posiłków amerykańskich na front zachodni.

Rozstrzygnięcie wojny światowej.

Genewa, 5 kwietnia.

»L'Homme Libre«, wydawany przez Clemenceau, pisze:

Bój na zachodzie rozstrzygnie o losach wojny światowej. Ale chociaż bitwa się skończy, wojna może będzie trwać dalej, żaden bowiem z przeciwników nie będzie u kresu swoich sił. Ale w każdym razie położony zostanie **fundament pod koniec wojny.**

Asquith za wojną.

Sztokholm, 5 kwietnia.

Asquith wygłosił w Derby mowę, w której podniósł, że wojnę bezwarunkowo należy dalej prowadzić. Anglia gotowa jest do wszelkich ofiar, ażeby wywalczyć ostateczne zwycięstwo.

Posiłki z Brazylii.

Genewa, 5 kwietnia.

»Journal« paryski donosi, że Brazylia postanowiła wysłać swoje wojska do Francyi.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 kwietnia.

Urzędowo dnia 4 b. m.:

Na włoskim froncie górskim nieco żywsza walka ogniowa. Nieprzyjaciel podczas uderzeń wywiadowczych zostawił jeńców w naszych rękach.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 kwietnia.

Urzędowo dnia 4 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Na polu bitwy działalność bojowa ożywiła się na południe od Somme. Niespodziewanie i po silnem przygotowaniu artyleryjskiem usiłował nieprzyjaciel wczesnem ranem i po południu cztery razy naprożno odzyskać wydarte mu wzgórze na południowy zachód od Moreuil. Wśród ciężkich strat złamały się jego ataki.

Pod Verdun i koło lasu Pavoy często ożywiona walka ogniowa.

W porozumieniu z rządem fińskim wojska niemieckie stanęły na ziemi fińskiej.

Z innych widowni wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Berlin, 5 kwietnia.

Urzędowo, dnia 4 kwietnia wieczorem:

W dalszym ciągu naszych ataków na południe od Somme osiągnęliśmy nowe sukcesy. W odwet za trwające od kilku dni ostrzeliwanie naszych pomieszczeń w Laon przez Francuzów skierowaliśmy ogień na Reims.

Claude Debussy

(Urodzony 1862 — umarł 1918 roku).

W czasie wojny umiera drugi wybitny kompozytor: przed dwoma laty umarł kompozytor niemiecki, M a x R e g e r, główny przedstawiciel modernizmu w Niemczech obok Ryszarda Straussa, obecnie zaś dochodzi z Francyi wiadomość o śmierci Klaudyusza D e b u s s y'e g o, który był jej najświetniejszą chlubą jako przełomowy reformator muzyki współczesnej. — Podczas gdy Reger nie wywarł dotąd poza Niemcami większego wpływu, stał się Debussy naczelną postacią w ruchu muzycznym wszystkich narodowości i wycisnął na nim siłą swojej indywidualności charakterystyczne piętno. — Mało jest kompozytorów, którzyby się z pod jego wpływu uchylili; dość wspomnieć popularnego P u c c i n i e g o, który wszystkie efekty harmoniczne swojej muzyki zawdzięcza Debussy'emu.

Nazwisko Debussy'ego splotło się nierozerwalnie z prądem, który nosi nazwę i m p r e s s y o n i z m u w m u z y c e. Pojęcie to przeszczepiono z malarstwa do muzyki. Impressyonizm jest problemem techniki malarskiej, opartej na migawkowem wrażeniu, czyli impressyi, jest p r o b l e m ś w i a t ł a; nie idzie tu o szczegóły, o linię; barwna plama bierze przewagę nad konturem; rysunek rozpływa się w nieuchwytne formy bez ściśle określonych linij; całość jest tylko naszkicowana jako refleks przelotnych wrażeń. Drugą cechą impressyonizmu jest n a s t r o j o w o ś ć; ten właśnie pierwiastek stanowi zasadniczy łącznik między impressyonizmem w malarstwie, a impressyonizmem w muzyce. Lecz i w technice są niezaprzeczone analogie. Linia melodyjna odpowiada konturom rysunku, zaś barwę malarską można identyfikować z harmonią muzyczną, która stwarza k o l o r y s t y k ę d ź w i ę k o w ą. Już muzyka r o m a n t y c z n a usuwała na dalszy plan rysunek melodyjny na rzecz barwności harmonii, lecz dopiero impressyonizm oparł na tym pierwiastku niemal wyłącznie swoją technikę. Posługuje się on też harmonią zupełnie na wzór barwy w malarstwie impressyonistycznem, to jest nie przenosi gotowych, zmieszanych poprzednio na »palecie« muzycznej barw harmonicznych, czyli akordów, zbudowanych według schematycznych prawideł, lecz zestawia obok siebie dźwięki, na pozór nieharmoniczne, sprzeczne, jaskrawo dysonujące, a jednak zespalające się na »siatkówce« słuchowej we wrażeniu akustycznem w niezmiernie delikatną harmonię. Ta właśnie nieuchwytna barwa harmoniczna, ten nowy świat dźwięków, jego f i z y o l o g i c z n e działanie na nasze nerwy i budzące się pod jego wpływem wrażenia dźwiękowe, impressye — oto problem muzycznego impressyonizmu. Nie idzie tu zatem o działanie psychiczne, o przeżycie muzyki, lecz głównie o wrażenie akustyczne, o działanie na zmysły i nerwy, o reakcyę na najdelikatniejsze wibracye wrażeń.

Ojczyzna impressyonizmu w muzyce jest Francya, zaś głównym przedstawicielem tego kierunku był D e b u s s y. Twórczość jego wyrosła na tle walki narodowej przeciwko W a g n e r o w i. Hasło tej walki rzucili kompozytorzy francuscy, grupujący się około C e z a r a F r a n c k a. Celem ich było stworzenie narodowej muzyki, którąby przeciwstawić można wszechwładnemu wpływowi Wagnera. Sam Debussy wystąpił ze śmiałą i poniekąd paradoksalną krytyką muzyki niemieckiej w szeregu artykułów, umieszczonych w »R e v u e b l a n c h e«, odmawiając Niemcom subtelniejszego smaku: muzyka germańska jest — zdaniem jego — zbyt intellektualna, refleksyjna, sztuczna, brak jej bezpośredniości i prostoty; z niemieckich kompozytorów uznaje Debussy tylko Bacha, Mozarta i Schumanna. Muzyka musi wyzwolić się z pod przewagi uczonego aparatu, musi zrzucić z siebie sztuczność, pedanteryę i pozbyć się wszelkich pretensyj literackich i filozoficznych. — Ideałem Debussy'ego jest muzyka dawnych mistrzów francuskich XV i XVI wieku i clavecinistów z J. F. Rameau na czele; u nich bowiem są cechy, właściwe romańskiej naturze: naturalność, jasność, wytworna prostota, wdzięk, piękno formy.

W myśl założenia, że muzyka francuska winna wstąpić na drogę prostoty i wrócić do wzorów prymitywów, unika Debussy zawiłej kontrapunktyki, polifonicznej kombinacyi głosów, a utrzymuje swą muzykę w najprostszej h o m o f o n i i. W tem tkwi zasadnicza różnica między nim a C. Franckiem, imponującym polifonistą. Że jednak Debussy umie świetnie władać formą polifoniczną w duchu Beethovenowskim, dowodzi tego jego k w a r t e t s m y c z k o w y op. 10 G. moll, gdzie t. zw. »praca tematyczna« jest ściśle i konsekwentnie przeprowadzona, a cała kompozycya oparta jest właściwie na jednym motywie melodyjnym.

Istota muzyki Debussy'ego polega na k o l o r y s t y c e i o b r a z o w o ś c i akustycznej, którą Debussy osiąga zapomocą nowych **środków technicznych i formalnych.** W swoich »n**owatorskich**« tendencyach miał jednak Debussy kilku poprzedników. W pierwszym rzędzie C h o p i n, jako najsubtelniejszy n a s t r o j o w i e c i twórca nowych światów h a r m o n i c z n y c h, dalej S c h u m a n n, mistrz miniatury i Edward G r i e g, u którego występują owe charakterystyczne efekty harmoniczne, użyte dla barwy dźwiękowej, właściwe Debussy'emu, wkońcu naczelny przedstawiciel muzyki »młodo-rosyjskiej« M o d e s t M u s s o r g s k i (1835—1881), u którego pierwiastek c h a r a k t e r y s t y c z n y bierze górę nad p i ę k n e m formalnem i dla wiernego, r e a l i s t y c z n e g o odmalowania nastroju nie cofa się przed najjaskrawszym dyssonansem.

Stylistyczną cechą muzyki Debussy'ego jest jej odrębny koloryt harmoniczny. Debussy osiąga go zapomocą nowego systemu tonalnego, wybiegającego poza dotychczasowy dualizm tonalny m o l l i d u r: oto buduje gamę b e z p ó ł t o n o w ą, złożoną z pięciu całych tonów, czyli p e n t a t o n i k ę, pozbawioną nuty charakterystycznej, a więc np.: c. d. e. fis. gis. ais. i na tych tonach opiera akordy, różniące się od dawniejszych trójdźwięków dyatonicznych, konsonansowych tem, że zamiast czystych kwint, występują w nich kwinty zwiększone, a harmonie, w ten sposób powstałe, są t r ó j d ź w i ę k a m i z w i ę k s z o n e m i np. c. e. gis. Rozszerzone do akordów septymowych i nonowych pozwalają one dzięki zamianom enharmonicznym na nieskończoną liczbę nowych kombinacyj harmonicznych i temsamem nowych efektów k o l o r y s t y c z y c h, nadających egzotyczną barwę muzyce.

Nastrojową treść i charakter muzyki Debussy'ego niepodobna określić słowami. Jest to muzyka niezmiernie wykwintna, miękka, subtelna, eteryczna, chwilami wprost niematerialna, a przytem lubieżnie zmysłowa, jak owo środowisko przerafinowanej kultury, które ją stworzyło. Jej bezpośrednie działanie na nerwy wytwarza duszną atmosferę zmęczenia, rozstroju.

Muzyka Debussy'ego jest o b r a z o w a; podobnie jak w malarstwie impressyonistów, tak i u niego p e j z a ż odgrywa naczelną rolę: zarówno w kompozycyach fortepianowych, jakby miniaturach, jak i w orkiestralnych mamy barwne obrazy nastrojowe, opatrzone odpowiedniemi tytułami: »Images«, »Estampes«, »Wyspa rozkoszy«, »Popołudnie Fauna«, »Nokturny«, »Morze« i t. p.

Dramatyczna muzyka do M a e t e r l i n c k a »Pelleas i Melisanda« stawia Debussy'ego w rzędzie symbolistów. Prerafaelityczna subtelność środków technicznych i wyrazu muzycznego, unikanie wszystkiego, co trąci konwenansem w melodyi, rytmie i harmonii, śpiew, przeobrażony w monotonne recitativo, instrumentacya o ponurym kolorycie stwarzają wizyę nierealnych światów i rozsiewają atmosferę, której siła nastrojowa wywiera sugestywny czar.

W osobie Debussy'ego traci Francya jednego z największych kompozytorów, artystę o wykwintnej, wyrafinowanej kulturze. Odrębny ton muzyki Debussy'ego wywarł od pierwszej chwili tak silny wpływ na współczesne pokolenie kompozytorów, że jej narkotyczne działanie określono jako epidemiczną psychozę »d e b u s s y t i s«. Wszelako jej odrębność i swoisty charakter nie pozwalają w rzeczywistości na naśladownictwo, gdyż to, co u Debussy'ego jest zaletą, przeradza się u naśladowców w karykaturalną groteskę.

Dr Józef Reiss.

Kurlandya i Estonia.

(Polskie Biuro Prasowe).

Sztokholm, 30 marca.

»Dagens Nyheter« z 20 marca umieszcza artykuł p. Ignasa Jurkunas-Scheyniusa w sprawie kurlandzkiej. Autor konstatuje, że Kurlandya etnograficznie nie stanowi jednostki i że jest ona tylko małą częścią kraju, w skład którego wchodzi. Większość ludności Kurlandyi są to Łotysze, mieszkający również w sąsiednich obszarach. W imieniu Kurlandyi zaproponowano połączenie jej z Niemcami. Lecz kto proponował to w imieniu Kurlandyi? Czy proponowane kombinacye leżą w interesie ludu łotewskiego? Przypuszczać należy, że Łotysze bardziej pragnęliby przyłączenia do federacyjnej republiki rosyjskiej, aniżeli do znienawidzonych Niemiec. Połączenia z Niemcami pragną jedynie baronowie kurlandzcy nietylko dla celów narodowościowych, ale też — i głównie, dla połączenia się z junkrami pruskimi, aby mogli się przeciwstawić narodowym i demokratycznym dążeniom Łotyszów. Sejm kurlandzki ma wprawdzie przedstawicieli łotewskich, lecz są oni »rekwirowani«. Jednego z łotewskich adwokatów, gdy nie chciał brać udziału w sejmie kurlandzkim, zapytano czy woli być w sejmie, czy też w niemieckim obozie dla jeńców.

Stanowisko sejmu kurlandzkiego utrudnia bardzo narodową politykę sejmowi litewskiemu. Niemcy dają do zrozumienia Litwinom, iż jeśli sejm kurlandzki ofiarowuje przyłączenie Kurlandyi do Niemiec, to konieczny jest most między Niemcami a Kurlandyą, mostem zaś tym może być tylko Litwa. Jeśli nawet uda się Litwie uzyskać całkowitą samodzielność, będzie ona okrążona przez nowe państwo niemieckie. Wtedy Litwini będą musieli — według zdania Niemców — oddać się im na łaskę i niełaskę.

Jak w Kurlandyi, tak i na Litwie część wielkich właścicieli ziemskich, szczególnie w gub. wileńskiej, posiada własne interesy, które krzyżują się z interesami całego kraju. Niepodległa demokratyczna Litwa zechce znieść przywileje właścicieli ziemskich.

Szlachta Litwy zwykła zwać się »gente Lituani, natione Poloni«. Gdyby nie bezwzględna agitacya, pochodząca z Warszawy i Krakowa, której celem jest wskrzesić unię polsko-litewską, to napewno szlachta litewska starałaby się obronić swe interesy w inny sposób, nie uciekając się do zdradzania swej narodowości. W zjednoczeniu z Polską oczekują szlachtę litewską wielkie korzyści, stanowisko szlachty w Polsce jest tak silne, jak nigdzie. Demokratycznej inteligencyi, któraby potrafiła pobudzić do życia szerokie masy, w Polsce niema, to też jeszcze na długo ruch socyalny nie jest tam niebezpieczny. Separatyzm baronów kurlandzkich ośmiela szlachtę litewską. Pierwsi ciążą do Prus, drudzy do Polski.

»Stockholms Tidningen« z 19 marca umieścił wzmiankę o delegacyi estońskiej w Sztokholmie. Jest ona tu bardzo czynna i stara się, by rząd szwedzki uznał formalnie samodzielność republiki estońskiej. Kilku członków delegacyi udało się przez Chrystyanię do państw zachodnich, by uzyskać ich uznanie, zaś inni członkowie oczekują na pozwolenie na wyjazd do państw centralnych, aby tam odpowiednie w tym kierunku kroki poczynić.

Przewodniczący delegacyi, poseł Toenisson, uważa, że sytuacya w Estonii jest nader skomplikowaną wskutek obecności tam wojsk niemieckich. Trzy dni przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Estonii poczyniono ostateczne obrachunki z bolszewikami przy pomocy armii estońskiej. Armia ta jest o tyle silną, że może bezwzględnie zabezpieczyć spokój wewnątrz kraju.

Obecnie szlachta estońska stara się wyzyskać sytuacyę na swoją korzyść. Stara się ona podkopać autorytet sejmu estońskiego i zerwać demokratyczny ustrój wyborczy, według którego są ukonstytuowane od kwietnia 1917 roku samorządy miejskie. Zdaje się ona popierać dążenia szlachty inflanckiej i kurlandzkiej, dążącej do oddania prowincyi nadbałtyckich władzy niemieckiej.

»Svenska Dagbladet« z 22 marca komunikuje, że według wiadomości, otrzymanych przez tutejszych przedstawicieli estońskich, rząd wybrany przez sejm estoński od chwili okupacyi Estonii przez wojska niemieckie, nie funkcyonuje. Miasta otrzymały nowe zarządy miejskie, w których wszystkie miejsca zajęli Niemcy, gdyż Estończycy nie zgodzili się na stosunek liczbowy, ustanowiony przez Niemców. Szlachecki parlament został wznowiony. Wewnętrzny stan polityczny w Estonii jest ten sam, co przed wojną.

Konkurs na posady nauczycielskie w Królestwie.

»Monitor Polski«, organ rządu polskiego, ogłasza w Nrze 28 z 20 marca następujący konkurs, który, ze względu na poglądy w nim wyrażone, żądania i warunki pracy kandydatów, obudzić powinien nietylko w sferach nauczycielskich, lecz także wogóle w społeczeństwie naszem, większe zajęcie...

W istniejących państwowych szkołach średnich, w szkołach, których założenie od 1-go września b. r. jest projektowane, oraz w szkołach prywatnych, które od tego terminu zostaną przejęte na własność państwa, zarówno w Warszawie, jak na prowincyi, wakować będzie cały szereg posad nauczycieli i dyrektorów szkół. Na posady te, które zostaną obsadzone z dniem 1 lipca, względnie 1 sierpnia 1918, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płace nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacyj nauczycielskich, wynosić będą od 3.600 do 5.700 marek rocznie, płace nauczycieli, posiadających pełne kwalifikacye, od 4.800 do 9.600 marek rocznie. W powyższych kwotach mieści się już zarówno płaca zasadnicza, jak i dodatek drożyźniany, wynoszący 25 procent całej kwoty. Wysokość płacy, przysługującej w powyższych granicach nauczycielowi, zależna będzie od lat służby, a podwyższanie jej w tych granicach odbywać się będzie automatycznie. Nauczycielom szczególnie zasłużonym, przyznawać może ministerstwo dalsze podwyżki płac do 10.800 i 12.000 marek rocznie.

Płace dyrektorów szkół wynosić będą (również już z 25-procentowym dodatkiem drożyźnianym) od 8.400 do 12.000 marek rocznie, przy również automatycznem ich podwyższaniu. W wypadkach wybitnych zasług może ministerstwo przyznać dalszą podwyżkę do 13.000 marek.

Warunkiem dopuszczenia do konkursu jest pełne ukończenie wyższego zakładu naukowego (przedewszystkiem uniwersytetu lub politechniki). Za »posiadających kwalifikacye« będą uważani ci kandydaci, którzy posiadają pełnowartościowe dyplomy z ukończenia studyów wyższych (doktorat, dyplom uniwersytecki, egzamin na nauczyciela szkół średnich, dyplom inżynierski). Wszyscy ci, którzy ukończyli studya wyższe (absolutoryum), ale nie mają powyżej określonych dyplomów, będą zaliczeni do kategoryj »niekwalifikowanych« i w myśl tego zostanie im na wypadek zamianowania wyznaczona płaca. Wyjątek stanowią ci nauczyciele szkół średnich, którzy nie mają wprawdzie dyplomów, ale wieloletnią pracą pedagogiczną lub naukową zdobyli sobie poważne stanowisko w szkolnictwie; ministerstwo może ich zaliczyć przy wyznaczaniu płac do kategoryi »kwalifikowanych«, mimo nieposiadania dyplomów, a nawet i wtedy, gdyby nie mogli się wykazać ukończeniem studyów wyższych.

Mianowanym na podstawie niniejszego konkursu nauczycielom wyznaczy ministerstwo pierwszą płacę z uwzględnieniem czasu, poświęconego przez nich dotąd pracy w szkolnictwie prywatnem; z tego powodu dotychczasowa praktyka nauczycielska winna być w podaniu dokładnie podana i ściśle udokumentowana. Prócz tego przy wyznaczaniu pierwszej płacy kierować się będzie ministerstwo w miarę możności względem na obecne trudne warunki materyalne, oraz na istotne kwalifikacye i wyrobienie zawodowe kandydatów. Przy zaliczaniu dotychczasowej praktyki, oraz przy ocenie jej jakości zastrzega sobie jednak ministerstwo zupełną swobodę.

Przez pierwsze dwa lata od chwili wstąpienia do służby państwowej, umowa może zostać rozwiązana, zarówno przez nauczyciela, jak przez ministerstwo, z końcem każdego roku szkolnego za czteromiesięcznem wypowiedzeniem (przed 1 kwietnia). Po dwóch latach następuje stabilizacya. W poszczególnych wypadkach może ministerstwo według swego uznania okres przedstabilizacyjny skrócić do jednego roku, albo nawet znieść zupełnie.

Ilość lat pracy nauczycielskiej, oraz wysokość emerytury, przysługującej ustępującemu ze służby państwowej nauczycielowi, jak również jego rodzinie, określi osobna ustawa.

Ponieważ szkoły państwowe muszą być nietylko zakładami nauczającemi, ale przedewszystkiem i w całej pełni wychowawczemi, przeto na nauczycielach tych zakładów będzie ciążył zarówno formalny, jak moralny obowiązek oddania się w całości szkole i wychowaniu poruczonej sobie młodzieży. Z tego powodu nauczyciel państwowej szkoły średniej nie będzie miał prawa przyjmować poza szkołą żadnej zarobkowej pracy, ani w zakresie nauczania w szkołach prywatnych lub społecznych, ani w zakresie nauczania prywatnego, ani jakiejkolwiek innej. Wyjątki będą dopuszczalne tylko za uzyskaniem w każdym poszczególnym wypadku specyalnego zezwolenia ministerstwa. Zezwoleń zaś takich nie będzie się nigdy udzielało ze względu na potrzebę zarobkowania nauczyciela, lecz tylko wtedy, gdy uboczne zajęcie będzie w sposób niewątpliwy stanowiło składową część naukowej lub naukowo-pedagogicznej pracy nauczyciela i gdy wymiar jego będzie nie wielki. Zakazem ubocznego zarobkowania nie są objęte oczywiście sprawy honoraryów za artykuły naukowe, honorarya autorskie za książki naukowe czy literackie, honorarya za przygodne odczyty i t. p.

Nauczyciel szkoły państwowej obowiązany będzie do udzielania lekcyi w najwyższym wymiarze 20 godzin tyg. Jedynie dla niektórych przedmiotów, jak gimnastyki, rysunków, kaligrafii, robót ręcznych i t. p., norma ta wynosi 24 godziny tygodniowo. Poza tem może szkoła wymagać od nauczyciela większej ilości lekcyi tylko za osobnem wynagrodzeniem, według ustalonych przez ministerstwo norm.

Prócz lekcyi obowiązany będzie każdy nauczyciel brać żywy udział w życiu społecznem szkoły i w związanej z niem jej działalności wychowawczej. Pod tym względem w pierwszym rzędzie miarodajna będzie własna inicyatywa nauczyciela i jego zamiłowania, decydującym jednak być musi ogólny plan działalności wychowawczej, opracowany przez dyrektora szkoły i jej radę pedagogiczną. W razie potrzeby może dyrektor wymagać od nauczyciela oddania się poza lekcyami pracy wychowczej w wymiarze nie przekraczającym ośmiu godzin tygodniowo.

Za sprawowanie obowiązków wychowawcy (zajęcia administracyjne i wychowawcze, związane ze szczególną opieką nad jedną klasą) przyznawany będzie dodatek w wysokości 500 marek rocznie. Zajęcia wychowawcy nie wliczają się do obowiązków wychowawczych, ciążących na każdym nauczycielu szkoły, lecz za zajęciami dodatkowemi; w szczególności nie wchodzą one w ów wymiar ośmiu godzin zajęć wychowawczych, których dyrektor zakładu ma prawo wymagać od każdego nauczyciela. Poza dodatkiem za wychowawstwo żadne inne dodatki nie będą przyznawane. Dyrektor ma prawo poruczać nauczycielom zastępowanie chorych kolegów bez osobnego wynagrodzenia. Dopiero gdyby takie zastępstwo miało trwać przez czas dłuższy, przysługiwać będzie nauczycielowi zastępującemu prawo do wynagrodzenia według norm ustanowionych przez ministerstwo. Motywem postanowień, wyznaczających nauczycielowi liczbę lekcyj znacznie mniejszą od tej, jaką zwykle miewają nauczyciele naszych szkół prywatnych oraz zabraniających wszelkich ubocznych zajęć zarobkowych, jest nietylko dążność do wzmożenia działalności i wpływu wychowaczego szkoły. Ważnym celem jest również danie nauczycielstwu możności starannego przygotowywania się do każdej lekcyi, bez czego niema dobrego nauczania i dobrej szkoły, możności ciągłego studyum dydaktyki swych przedmiotów, odwiedzania lekcyi innych nauczycieli, brania żywego udziału w dyskusyach i pracy pedagogicznej i w naszym ruchu umysłowym w tej dziedzinie wogóle. Takie pojmowanie i wykonywanie swego zawodu będzie uważano za moralny obowiązek nauczyciela.

W rękach dyrektora szkoły spoczywać będzie jej administracya, oraz kierownictwo pedagogiczne i on też będzie przedewszystkiem za jej stan przed ministerstwem odpowiedzialny.

Obowiązkiem zarówno nauczycieli, jak dyrektorów, jako funkcyonaryuszy państwowych, będzie ściśle przestrzeganie praw i rozporządzeń, wydawanych przez organa władzy państwowej, a w szczególności przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. — Wychowanie młodzieży w poszanowaniu tych praw będzie zarazem jednem z pierwszych obowiązków szkoły.

Podania o posady należy przesyłać do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego (sekcya szkolnictwa średniego) najdalej do 15 kwietnia 1918 roku. Do podania dołączyć należy przebieg życia, dokumenty, stwierdzające dokładnie i autentycznie przebieg studyów, zarówno ogólnych, jak zawodowych, i zdanie egzaminów, na koniec dokumenty, stwierdzające autentycznie i ściśle czas, jakość i wymiar praktyki i pracy nauczycielskiej, szkolnej W podaniu należy zaznaczyć przynależność państwową, oraz podać ewentualne nazwiska i adresy poważnych osób, na których opinię może się kandydat powołać. Do podania można również dołączyć drukowane prace literackie i naukowe kandydata.

Warszawa, 19 marca 1918 r.

Tadeusz Łopuszański,
szef sekcyi szkolnictwa średniego ministerstwa W. R. i O. P.

Ewentualnych bliższych wyjaśnień udzielić może Biuro szkolnictwa polskiego (Kraków, Basztowa 1, ofic. I piętro między godziną 3 a 4 po południu).

Kronika.

Kraków, 5 kwietnia.

PODWYŻSZENIE PENSYI INWALIDOM. Dnia 1 b. m. weszła w życie ustawa z dnia 28 marca 1918 L. 119 Dz. u. p. o podwyżce pensyj inwalidom wojskowym. Bliższe szczegóły zawiera rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej z dnia 29 marca 1918 L. 120 Dz. u. p. Mianowicie inwalidzi, którzy pobierają pensyę inwalidzką, w razie niezamożności, mają prawo do dodatku, który wynosi 30—90 K miesięcznie zależnie od procentu niezdolności do pracy i miejscowości, w której mieszkał inwalida przed powołaniem go do wojska. Dodatki te przyznaje powiatowa komisya zasiłkowa na skutek ustnego lub pisemnego zgłoszenia na specyalnym formularzu Z wnoszeniem podań należy się wstrzymać aż do pojawienia się tych formularzy w gminie. Tylko ci inwalidzi, którzy pobierają państwowy zasiłek po myśli paragrafu 2 rozporządzenia cesarskiego z dnia 12 czerwca 1915 roku, dostaną ten dodatek z urzędu. Są to inwalidzi, którzy nie mają rodziny.

Rodziny inwalidów, poległych i zaginionych, tylko w tym wypadku dostaną ten dodatek, gdy nie pobierają zasiłku na podstawie ustawy z dnia 27-go lipca 1917 roku.

UNARODOWIENIE SZKOŁY. Otrzymujemy pismo następujące:

Staraniem komitetu unarodowienia szkoły polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 7 kwietnia b. r., o godzinie 2½ po południu, w uniwersytecie Jag., sala Kopernika II. piętro, poufne zebranie rodziców i wychowawców w sprawie unarodowienia szkoły.

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 kwietnia b. r., o godzinie 5 po południu Na porządku dziennym prace z zakresu matematyki, geologii, fizyologii pp. W. Sierpińskiego, M. Łuzina, K. Steinhausa, W. Dominika, J. Jareza, M. Kowalewskiego, Ł. Hermana.

DYREKTOR ADAM GRZYMAŁA SIEDLECKI po zakończeniu czterotygodniowego urlopu, objął w dniu wczorajszym zajęcia dyrekcyjne w obu teatrach miejskich.

»LATO« TADEUSZA RITTNERA. Jutrzejsza premiera obudziła w Krakowie wyjątkowe zainteresowanie. Na trzy pierwsze przedstawienia bilety są już na wyczerpaniu. Role główne w uroczej komedyi tej grają pp.: Solska, Feldman i Węgierko. — Obok nich objęli role pierwszorzędni artyści naszej sceny: Zarzycka, Górska, Czaplińska, Kamińska, Żarski i Biesiadecki. Reżyseruje p. M. Jednowski. »Lato« powtórzone będzie w niedzielę, wtorek i czwartek przyszłego tygodnia. — Dzisiaj »Głuszec« St. Krzywoszewskiego.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj zawsze mile witana »Lalka« z p. Miłowską w partyi tytułowej. — Jutro po południu wznawia dramat ludowy »Małkę Szwarcenkopf« z p. Urbanowicz w roli tytułowej; wieczorem »Śluby dębnickie« K. Krumłowskiego.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linia A—B, l. 39) wygłosi w piątek, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem profesor dr Michał Janik wykład: »Literatura polityczna w okresie Polski niepodległej«.

POSIEDZENIE PLENARNE IZBY HANDLOWEJ i PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się we wtorek, dnia 9 kwietnia 1918 r. o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie prezydyum. 2) Sprawozdanie z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia. 3) Wybór prezydenta Izby, wiceprezydenta i delegata do prezydyum. 4) Wybór skarbnika. 5) Propozycye na asesorów handlowych dla sądu krajowego w Krakowie i sądu obwodowego w Rzeszowie. 6) Zatwierdzenie przez ministerstwo handlu budżetu Izby za rok 1917. 7) Projekt budżetu na rok 1918. 8) Bieżące sprawy przemysłowe. 9) Wnioski i interpelacye. 10) Pisma nadeszłe do Izby.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA dała między innemi instytucyami krakowska Spółka tramwajowa, opodatkowując się dobrowolnie na cele narodowe. Za miesiąc marzec zebrano 214 K 10 halerzy. Sumę tę przeznaczono na trzy najaktualniejsze znane potrzeby: internowanych legionistów, Chełmszczyznę i Samoobronę Narodową.

ROZDZIAŁ SKÓR. Począwszy od poniedziałku dnia 8 kwietnia b. r. wydawać będzie Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie majstrom szewskim, pracującym w Krakowie i Podgórzu, karty poboru na skórę spodnią i wierzchnią. Tym razem przypadnie na jednego majstra 10 g. skóry. Uprawnieni majstrowie szewscy, których warsztaty są obecnie czynne, winni zgłosić się do biura Izby (ul. Długa l. 1) po karty poboru w czasie od 8 do 11 b. m. między godz. 9 a 11-tą przed południem.

Przy tej sposobności przypomina Izba, iż szewy winni przy robotach szewskich, do których użytą została skóra, przydzielona przez Izbę, przestrzegać cen maksymalnych, które ustalone zostały w wysokości 12—14 K za podzelowanie jednej pary obuwia i przybicie obcasów. Szewcy przekraczający powyższe ceny maksymalne, zostaną przy następnym rozdziale skóry pominięci.

Razem wydano szewcom 3813 kg skóry. Z tej ilości przypada na skóry podeszwiane pierwszej jakości około 1050 kg., na skóry podeszwiane, t. zw. szpalty klejone około 500 kg., na skóry na obcasy i drobne naprawki około 360 kg., na branzle około 1140 kg., wreszcie na wierzchy juchtowe (krowie i cielęce) około 760 kg.

ZARZĄD KONSUMU URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (ulica Sławkowska l. 6) przypomina, że wpisy do konsumu zostaną zamknięte w dniu 6 bm.

WYCIECZKĄ DO MOGIŁY i WIELICZKI rozpoczyna krakowski Klub cyklistów i motorzystów swój sezon kolarski w niedzielę, dnia 7 b. m. Zbiórka o godzinie 1.20 po południu przed gmachem »Sokoła«, poczem nastąpi wspólna fotografia, zaś punktualnie o godzinie 2 po południu wyjazd w kierunku Mogiły. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, to jest dnia 14 b. m., o tej samej porze. Wpisy do Klubu przyjmuje sekretarz p. St. Gregorczyk, ulica Floryańska 45, III. p.

ZASTRZELENIE ŚCIGANEGO DEZERTERA. We środę wieczorem usiłował plutonowy policyjny w Podgórzu aresztować na Zabłociu obok cegielni Sommera ukrywającego się w pewnym domu dezertera Jana Łachetę, szeregowca 13 p. p., poszukiwanego od dłuższego czasu za zbrodnię dezercyi i kilka kradzieży. Łacheta stawiał silny opór żołnierzowi policyjnemu i ratował się ucieczką przez okno z mieszkania w którem się ukrywał. Nie pomogły krzyki ścigającego go żołnierza policyjnego, ażeby się zatrzymał. Wreszcie padł strzał i Łacheta padł trupem na miejscu. Kula trafiła go z tyłu w plecy i przeszła na wylot. Zwłoki przewieziono do szpitala garnizonowego w Krakowie.

Dochodzenia w tej sprawie z ramienia dyrekcyi policyi krakowskiej prowadzi adjunkt p. Engelmann.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG. We środę około godz. 10 rano znaleziono na torze kolejowym w Podgórzu naprzeciwko ulicy Kącik zwłoki 15-letniego chłopca Jana Połończyka, któremu koła wozu kolejowego zmiażdżyły zupełnie głowę i nogi. Chłopiec wybrał się na tor, aby zdobyć trochę węgla z wozów ciężarowych i wpadł pod koła, gdzie znalazł straszną śmierć.

Starszy brat Połończyka Franciszek, szeregowiec 13 p. piechoty. dowiedziawszy się o tragicznej śmierci, tak sobie nieszczęście wziął do serca, iż usiłował bagnetem pozbawić się życia i skaleczył się dotkliwie w piersi. Desperata zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

WYWÓZ ŚMIECI z podworców kamienic krakowskich wymaga osobnego szczegółowego omówienia. Wystarczy stwierdzić, że wywóz ten ustał oddawna nic więc dziwnego, że podworce kamieniczne znikły pod stosami śmiecia i popiołu, czekającego na Boże zmiłowanie. Zbytecznem jest dodawać, że ogromne niewywożone zwały śmiecia gniją, działając szkodliwie na zdrowie mieszkańców. Te nieporządki z nadchodzącą wiosną winny bezwarunkowo ustać, tem bardziej, że przecież jest dosyć jeńców w Krakowie, którzy mogą pomagać przy oczyszczaniu miasta. Zwracamy uwagę, że skargi na nieporządki w podworcach kamienic krakowskich szerzą się już oddawna.

HANDEL POKĄTNY CUKREM. Ekspozytura policyi w Podgórzu aresztowała onegdaj Rafała K. pod zarzutem uprawiania handlu łańcuszkowego cukrem. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono kilkanaście kartonów cukru, przeznaczonego na handel.

KRADZIEŻY na szkodę podpisanego w mieszkaniu przy ulicy Helclów l. 11 dokonał 3 b. m. nieznany sprawca, który między innymi przedmiotami zabrał walizkę, zawierającą manuskrypty i zapiski archiwalne poszkodowanego. Sprawcę w tej drodze upraszam, aby anonimowo złożył zabrane notatki i rękopisy, które tworzą owoc moich 10-letnich prac i zachodów, a dla niego nie przedstawiają żadnej wartości.

Dr Ignacy Schipper, ulica Helclów l. 11.

LISTY Z HUSZT. W redakcyi naszej zechcą odebrać listy, nadesłane do nich z Huszt, następujące osoby: dr Władysław Bałhut, pl. Maryacki, pp. Gaworowie, Sławkowska, Zofia Kędziorowa, Krupnicza, Władysław Kuźmiński, Krowoderska, Stefania Sieberowa, Karmelicka 16, Marya Konarska, Kazimierza Wielkiego, Honorata Mączyńska, Blich 8, Marya Borowska, Łobzów, Przeskok, Apolonia Barańska Ludwinów 80, Marya Dąbrowska, Botanicza 6, Anna Igielska, Krowoderska 60, Niusieczka Korczakówna, Topolowa 28, Stasia Żołądkówna, dworzec kolejowy, ekspedycya, Helusia Gorszczykówna, Chodkiewicza 16, Jasia Malarzówna, wreszcie Stanisława Walenta, Sławkowska 2.

Po odbiór listów zgłaszać się należy w redakcyi (ulica Jagiellońska l. 10) od godziny 11—1 w południe i od 8—9 wieczorem.

Z kraju.

SUCHA, 30 marca. (Biblioteka hr. Branickich. — Kolonie wakacyjne kolejarzy. — O delegata starostwa).

Jak wiadomo, hr. Braniccy, właściciele dóbr Sucha i Ślemień, posiadają w Suchej starodawny zamek, który, po należytem odrestaurowaniu go, przedstawia się wcale okazale. Znaczną część zamku przeznaczono na umieszczenie bogatej biblioteki, o istnieniu której społeczeństwo nasze, a zwłaszcza świat uczonych, nie miał jeszcze sposobności dowiedzieć się i zainteresować się nią tak, jakby należało.

Biblioteka hr. Branickich składa się z blisko 30 tysięcy tomów, należy więc do najbogatszych księgozbiorów w Polsce. Bibliotekarzem jest dr Żmigrodzki, który uporządkował dzieła według systemu, przyjętego w nadwornej bibliotece w Monachium. Biblioteka posiada szereg drogocennych rękopisów i »białych kruków« na rynku księgarskim. Między innymi rękopisami znajduje się w Suchej oryginał uniwersału, wydanego przez króla Sobieskiego do rycerstwa polskiego przed wyprawą wiedeńską. Ponieważ w ciągu ostatniego dziesiątka lat korzystała z biblioteki tylko bardzo skromna ilość uczonych, podaję tych kilka słów w nadziei, że po ukończonej wojnie zainteresowanie się biblioteką suską odpowiednio wzrośnie.

Jako miejsce klimatyczne, ma Sucha wszelkie warunki rozwoju. Leżąc w pobliżu Babiej Góry, wśród wspaniałych lasów świerkowych, rozciągających się nad rzeką Skawą, posiada Sucha wszystko, czego pod tym względem potrzeba. To też rok rocznie zjeżdżała do Suchej w miesiącach letnich wielka ilość osób na wypoczynek. W czasie wojny ruch ten z łatwo zrozumiałych powodów znacznie osłabł, jednakże i w tym roku, podobnie, jak w poprzednich latach wojny, położenie klimatyczne Suchej nie pozostanie niewykorzystanem. Dzięki inicyatywie naczelnika tutejszego dworca, inspektora kolei, p. Holzera, oraz lekarza kolej. dra Spannbauera, zawiązuje się w naszem mieście komitet, celem zorganizowania kolonii wakacyjnej dla dzieci urzędników i robotników kolejowych. Szlachetnej myśli należy życzyć zupełnego powodzenia.

W ostatnim roku przed wojną miały być wydzielone niektóre miejscowości z zachodniej połaci powiatu żywieckiego i przyłączone do mającego być kreowanem starostwa w Suchej. Okazało się bowiem, że powiat żywiecki, jako zbyt rozległy, a przytem górzysty i posiadający utrudnione warunki komunikacyjne, powinien być podzielony, a jako siedzibę nowego starostwa wyznaczono Suchą, która, leżąc w węzle kolejowym, jest pod tym względem najdogodniejszą. Wybuch wojny przeszkodził kreowaniu starostwa w Suchej w roku 1914, dzisiaj utworzenie jego byłoby rzeczą tem więcej pożądaną. Spodziewać się należy, że w razie, gdyby kreowanie starostwa w Suchej okazało się na razie niemożliwem, odpowiednie czynniki zarządzą przynajmniej na czas do końca wojny utworzenie tak zwanej delegatury starostwa na wzór innych większych miast w Galicyi, na przykład Zakopanego i Dębicy, w których przebywa upełnomocniony delegat starostwa macierzystego i załatwia bieżące sprawy urzędowe. *L. K.*

POWRÓT ZAKŁADNIKÓW PRZEMYSKICH Z NIEWOLI. Do Przemyśla zaczynają powoli powracać zakładnicy, których Rosyanie, uchodząc z odebranego Przemyśla, ze sobą uprowadzili. W drugiej połowie marca powrócił dr Włodzimierz Błażowski, adwokat i były komisarz rządowy miasta Przemyśla. Dr Błażowski, jako rotmistrz ułanów austryackich, objąwszy rządy miasta w czasie drugiego oblężenia, zatrzymał je w swoich rękach nawet wówczas, kiedy Rosyanie twierdzę zdobyli. Później zmuszony był ze stanowiska swego w mieście zrezygnować i został wywieziony do zachodniej Syberyi. Teraz powrócił po blisko trzyletnim tam pobycie.

W tych dniach powrócił również radca Bronisław Benoit, naczelnik tutejszego komisaryatu policyi. — Wracają także niektórzy kupcy, uprowadzeni w roku 1915, jako jeńcy cywilni.

Sprawa uprowadzonych obywateli Królestwa Polskiego, którzy, korzystając z zamieszek w Rosyi, zdołali dotrzeć do Przemyśla, dotąd jeszcze niezałatwiona. Władze austryackie trzymają ich nadal w barakach, jako jeńców wojennych.

Z ziem polskich.

CZAS LETNI NA KOLEJACH W KRÓLESTWIE. Jak donosi komenda kolei wojskowej w okupacyi austro-węg. w Królestwie Polskiem, w nocy z dnia 15 na 16 b. m. z powodu wprowadzenia czasu letniego zajdzie zmiana w rozkładzie jazdy; pociąg pospieszny Nr. 110 na linii Kowel-Miąsowa, pociągi osob. Nr. 12 na linii Kowel-Granica i N. 14 na linii Kowel-Chełm odjadą ze stacyj początkowych o godzinę wcześniej, aniżeli wskazuje rozkład jazdy. Zmiany te obowiązują tylko w nocy z 15 na 16 b. m.

ŻOŁNIERZOM MUŚNICKIEGO W ŁODZI. Przed świętami odbyła się w Łodzi »Wieczornica« na cele funduszu »Święconego« dla żołnierzy polskich. Przybyli na nią także bawiący tam na urlopie podoficerowie z korpusu generała Dowbór-Muśnickiego, których spotkała miła niespodzianka ze strony licznie zebranej publiczności z najlepszych sfer Łodzi. Podejmowano ich gościnnie, wprost rozrywano ich sobie od stolika do stolika. Na sali kursowały pocztówki z piosenką porucznika Wł. Wąsowicza, im poświęconą, na które zbierano podpisy z pozdrowieniami dla całego korpusu, jego dowódcy, sztabu i wszystkich gatunków broni. Piosenkę tę, na popularną nutę legionową: »Hej tam pod Warszawą« śpiewali chórem legioniści.

Z WARSZAWY. (Święta. — Sejmik powiatowy. — Zmiana własności „Gońca").

Pierwszy dzień Świąt był chłodny, niemal mroźny. Słońce nieśmiało przebłyskiwało przez silne chmury, zimno było dotkliwe. Wszystkie sklepy, kawiarnie, restauracye pozamykane, tramwaje nieczynne. Dopiero po południu pojawiło się nie wiele dorożek. Mimo to na głównych ulicach panował ruch ożywiony. W drugi dzień Świąt pogoda okazała się łaskawszą. Termometr podniósł się znacznie, zajaśniało słońce, w miękkiem powietrzu dał się odczuć utęskniony powiew wiosny. Zaroiły się chodniki, zapełniły cukiernie, do późnej nocy panowało duże ożywienie. Na ogół przecież obchodzono Święta bardzo skromnie i poważnie. Nawet w zamożnych domach zaniechano tradycyjnego „Święconego". „Smigus" również nielicznych miał zwolenników. Zbrakło humoru i ochoty. W niedzielę odbyło się jodyne oficyalne przyjęcie w pałacu ks. arcybiskupa przy ul. Miodowej, gdzie zgromadziło się kilkaset osób. Pierwsza stawiła się z życzeniami kapituła metropolitalna oraz delegacya kleryków.

W dniu 26 z. m. odbyło się posiedzenie Sejmiku pow. warszawskiego pod przewodnictwem prezydenta policyi v. Glasenappa. Załatwiono szereg spraw natury gospodarczej. poczem uchwalono budżet powiatu na r. 1918-19 w sumie 2,875.900 marek.

W dzisiejszym „Gońcu" znajdujemy zawiadomienie, że pismo to z rąk dotychczasowego redaktora i wydawcy, p. Zygmunta Makowieckiego przeszło na własność p. Kazimierza Bindera, który też podpisuje je obecnie jako redaktor i wydawca. Pismo to zarazem zmieniło częściowo nagłówek i będzie zwać się „Gońcem warszawskim".

PRASA POZNAŃSKA O Ś. P. FISZERZE. Dzienniki poznańskie poświęcają gorące wspomnienia ś. p. Fiszerowi, prezesowi Związku sokolego w Galicyi. Omówiwszy działalność zmarłego, pisze »Kuryer Poznański«:

»Rozrost Związku był olbrzymi, kierownictwo wymagało też pracy wytężającej, niezmordowanej, której ś. p. Ksawery Fiszer poświęcił swoje życie. To też rozwój Sokolstwa ma niezmiernie wiele do zawdzięczenia jego mrówczej, skrzętnej wytrwałości. Po inwazyi rosyjskiej zmarły rąk nie załamał, lecz wziął się z tą samą, co przedtem, energią do odbudowy Sokolstwa i skautingu polskiego. W ciągu tej pracy właśnie śmierć nieubłagana zabrała go z posterunku. Cześć pamięci zasłużonego Sokoła-przodownika!«

»Dziennik Kujawski« pisze:

»Nie obcy był on i Sokołowi z pod zaboru pruskiego, z którym ściśle łączyły go węzły, szczególnie też nasz tutejszy Sokół szczery obejmie żal. Odnosił się też bowiem ś. p. dr Ksawery Fiszer ze szczególną życzliwością do tutejszego (Inowrocław) Sokoła, który, jako »Sokół-Macierz«, orlem był gniazdem wszystkich innych gniazd pod zaborem pruskim. Dzielnemu druhowi ziemia ojczysta niech będzie lekką!«

Ze świata.

SPRAWY ŻYWNOŚCIOWE. Jak donoszą z Budapesztu, węgierski minister żywnościowy, ks. Windischgraetz oświadczył wobec jednego ze współpracowników »Pesti Hirlapu«, o rokowaniach, które odbyły się w Wiedniu: »Omawiano przedewszystkiem kwestyę wyżywienia armii, tudzież przywozu zboża z Ukrainy. Mam nadzieję, że przywóz z początkiem lata przybierze te rozmiary, które umożliwią nam złagodze-

nie jeszcze przed żniwami obecnych ciężkich zarządzeń«.

BEZMIĘSNY WTOREK. Na mocy rozporządzenia austryackiego urzędu aprowizacyjnego zostanie wtorek, podobnie jak w r. 1916 ogłoszony jako dzień bezmięsny, w którym nie będzie wolno sprzedawać i spożywać baraniny i przyrządzanych z niej potraw każdy rodzaj mięsa. Powodem tego zarządzenia jest nie tylko brak mięsa wogóle, lecz także i baraniny, zwłaszcza, że ograniczono przywóz owiec z Węgier, ażeby je zaoszczędzić dla uzyskania wełny.

CZASOPISMO UKRAIŃSKIE W WIEDNIU DLA UKRAINY. Jak donoszą »Wiadomości gospodarcze« z polecenia naczelnej komendy armii wydawane będzie wkrótce czasopismo ukraińskie, wychodzące 3 razy tygodniowo w 10.000 egzemplarzy, wysyłanych do Ukrainy. Celem nowo założonego pisma jest nawiązanie stosunków handlowych Austro-Węgier z Ukrainą Koła interesowane mogą zwracać się o bliższe informacye do redakcyi czasopisma »Nedielia« w Wiedniu, Georg Cochplatz 3/7.

SPRAWA HILSNERA. W r. 1899 dnia 19 września stanął Leopold Hilsner w Kutnej Horze przed sądem przysięgłych, obwiniony o zamordowanie 18-letniej służącej, Agnieszki Hruzy. Akt oskarżenia zarzucał mu rytualne morderstwo. Hilsner został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Najwyższy trybunał w Wiedniu zniósł ten wyrok i przekazał ponowne przeprowadzenie rozprawy sądowi obwodowemu w Pisku, gdzie też proces odbył się w listopadzie 1900 r. Hilsner został obwiniony także o zamordowanie drugiej służącej nazwiskiem Klima i ponownie skazany na śmierć. Werdykt sędziów przysięgłych mówił znowu o mordzie rytualnym. Trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok w kwietniu 1901 orzekając tylko, że morderstwa zostały popełnione na tle seksualnem. Hilsner, ułaskawiony na dożywotnie więzienie, przebywał w więzieniu w St. Pangratz pod Pragą do r. 1904, a następnie na swoją prośbę dostał się do więzienia w Stein. Po prawomocnem zasądzeniu przebywał 17 lat w więzieniu. Starał się usilnie kilka razy w drodze urzędowej o wznowienie procesu, zapewniając, że jest niewinny, a przed 6-ciu miesiącami napisał jeszcze w tej sprawie list do swego dawnego obrońcy dra Zdenka Aurednicżka. To wszystko było bezskutecznem i teraz dopiero na podstawie amnestyi cesarskiej, Hilsner odzyskał wolność. Przed dwoma tygodniami przedstawiciele Unii izraelickiej w Austryi pod przewodnictwem posła do Rady państwa, dra Ofnera wręczyli ministrowi sprawiedliwości prośbę o wznowienie procesu przeciwko Hilsnerowi, a gdyby to nie mogło stać się natychmiast, to o ułaskawienie go. Minister odpowiedział, że prośbę o wznowienie procesu przekaże właściwej władzy, a co do ułaskawienia oświadczył, że jest nadzieja pomyślnego wyniku. W niedzielę Wielkanocną opuścił też Hilsner mury więzienia. Sprawa jego budziła w swoim czasie ogromną sensacyę i wywoływała namiętne polemiki.

PROMOCYA PRZYWODCÓW CHORWACKIEGO SOKOLSTWA. Poseł dr Budisavlevicz i adwokat dr Metikosz, naczelnicy chorwackiego »Sokoła«, zostali z początkiem wojny aresztowani i skazani na dłuższą karę ciężkiego więzienia, tracąc w ten sposób dyplomy uniwersyteckie. Przed kilku dniami w uniwersytecie w Zagrzebiu odbyła się ponowna promocya dra Budisavlevicza i dra Metikosza, ponieważ, dzięki amnestyi cesarskiej, obaj zostali ułaskawieni.

Poseł dr Budisavlevicz jest jedną z najpopularniejszych postaci wśród Słowian południowych.

RZĄDY POLAKÓW W CHARKOWIE. Kolonia polska w Charkowie, trzeciem z rzędu po Odessie i Kijowie mieście Ukrainy, co do znaczenia, liczby ludności, jest bardzo liczna, liczy bowiem przeszło 80.000 dusz, przytem Polacy górują nad innymi miejscowymi żywiołami zwartością, inteligencyą i poziomem uświadomienia społecznego. To też rządy miasta spoczywają w rękach Polaków. Za czasów Kiereńskiego głównym komendantem był por. Adam Biernacki, gdy do steru przyszli bolszewicy, wybrali komendantem szeregowca Edwarda Biernackiego, brata poprzedniego. Komisarzem do spraw polskich jest bolszewik Tomaszewski. Intendanturą zarządza aktor operetkowy Jan Zakrzewski, który występował przed wojną w trupie Myszkowskiego. Jest on unikatem wśród przedstawicieli władzy, albowiem pracował w intendanturze jeszcze za czasów carskich, następnie za Kiereńskiego, a pod panowaniem bolszewików awansował jeszcze wyżej. Przy tem wszystkiem jest on poddanym austryackim. Seniorem kolonii polskiej w Charkowie jest obecnie adwokat Kwiatkowski. Jest w Charkowie kilkanaście szkół i ochronek polskich. Ostatnio zorganizowano uniwersytet ludowy, na czele którego stoi Gustaw Rosenberg.

POLACY W PARYŻU PRZECIW ODERWANIU CHEŁMSZCZYZNY. Szwajcarski nasz korespondent pisze: Polacy w Paryżu, zaproszeni przez Polską Ligę demokratyczną, Stowarzyszenie Pracującej kolonii polskiej i Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy, na zgromadzeniu, odbytem w sali „des Sociétés Savantes", po wysłuchaniu szeregu przemówień, przyjęli przez aklamacyę rezolucyę, protestującą przeciw oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia od państwa polskiego.

SUKCES POLSKIEGO ARTYSTY W ZURYCHU. Jak donosi szwajcarski nasz korespondent, wielki sukces artystyczny na scenie teatru miejskiego w Zurychu odniósł w „Skąpcu" Moliera i „Norze" Ibsena Polak z Poznania p. Leon Richter.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek 5 kwietnia „Cluszec" Krzywoszewskiego.

Sobota 6 kwietnia (po raz pierwszy) „Lato", komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

Niedziela, 7 kwietnia po południu: „Ksiądz Marek" Słowackiego; wieczór (po raz drugi) „Lato" Rittnera.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

W piątek, dnia 5 b. m.: »Lalka«.

W sobotę 6 kwietnia po południu po raz pierwszy: »Małka Schwarzenkopf«. Sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej; wieczorem »Śluby dębnickie«.

W niedzielę 7 kwietnia o godzinie 3 po południu: »Małka Schwarzenkopf«; wieczorem »Flirt«.

Ś. P. DR KAZIMIERZ BIELSKI, lekarz powiatowy w Strzyżowie, zmarł dnia 1 kwietnia b. r. we Lwowie. Pogrzeb odbył się 4 kwietnia do grobowca familijnego. 3244

Dział ekonomiczny.

*** RUCH KOLEJOWY Z UKRAINĄ.** Dziennik rozp. dla kolei żl. i żeglugi z dnia 23 marca b. r. ogłasza, iż z dniem 25 marca 1918 otwarto ograniczony cywilny ruch towarowy z Ukrainą. Wywóz towarów z Austryi do Ukrainy oraz przywóz towarów z Ukrainy do Austryi uskutecznia się przez stacye pograniczne Brody, Zbaraż, Podwołoczyska i Nowosielica, zasadniczo tylko za pośrednictwem Biura obrotowego (Warenverkehrs-Bureau) w Wiedniu I. Stubenring 8.

Przesyłki odprawia się do wymienionych stacyi pogranicznych, gdzie muszą być na nowo nadane. W obrębie kolei austryackich odbywa się przewóz na podstawie austro-węgierskiego regulaminu ruchu kolejowego. O cenach przewozu zasięgnąć można informacyi w Biurze kolejowem Izby handlowej i przemysłowej. Załączyć należy do każdego listu przewozowego pozwolenie na wywóz wzgl. przywóz odnośnego towaru, wedle przepisanego wzoru. Do wywozu na Ukrainę dopuszczone są tylko przesyłki całowozowe (Ostsendungen) nadane przez wyżej wymienione Biuro obrotowe w stacyach zbiorowych Wiedeń, dworzec kolei północno-zachodn., Kraków i Lwów.

Przesyłki te muszą być adresowane do austryackiego Biura obrotowego w jednej z wymienionych stacyj granicznych. Pośrednicy nie są dopuszczeni ani jako nadawcy, ani jako adresaci. Listy przewozowe winny być zaopatrzone napisem „Ostsendung". Drogi, którą przewóz się ma odbyć (ruty) przepisać nie wolno. Powziątki i zaliczki, jako też ubezpieczenie czasu dostawy nie są dopuszczalne.

Po za tem należy dodać do każdej przesyłki listę ładunkową (Ost-Verladeschein). W rubryce listu przewozowego, do której się wpisuje zawartość przesyłki, należy wpisać już przed wydaniem przesyłki „Zur Ostsendung laut Ostschein Zl." Przesyłki z Ukrainy do Austryi należy adresować do Biura obrotowego w dotyczącej stacyi granicznej, które zajmie się dalszą ekspedycyą aż do austryackiej stacyi przeznaczenia.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **WOŁYNIAK:** Z przeszłości Karmelitów na Litwie i Rusi. Z przedmową Fr. Rawity Gawrońskiego. Kraków 1918. Nakładem OO. Karmelitów na Piasku. Część I, str. 521. Część I str. 253.

W czasach tak bardzo ciężkich, jak obecne, mimo szczęku oręża i warunków dla pracy naukowej nader trudnych, nie rdzewieją pióra i ukazują się w druku książki opracowane w latach wojny. Do takich zaliczyć należy nader obszerną, źródłową pracę, o dziejach Karmelitów we wschodnich dzielnicach Polski, na Litwie i Rusi. Skreśliła je niestrudzona, żadną przeszkodą nie wstrzymująca się w drodze badań historyi zakonów i klasztorów w Polsce, dłoń zasłużonego na tem polu pracownika, ukrytego za tarczą pseudonimu.

Pod pseudonimem „Wołyniak" ukazują się od wielu lat studya z tego zakresu dziejów. Gdyby śmy je wszystkie zebrali, wytworzyłaby się niemała biblioteczka. To studyum o Karmelitach, o którem mówimy, obszerniejsze od innych, dwutomowe, składające się prawie z pięćdziesięciu arkuszy druku, również oparto na materyale źródłowym i na głębokiej wiedzy autora, w zakresie pola jego prac, jak i wszystkie uprzednie. Nie tylko historyk, badający koleje, przez jakie przechodziły u nas zakony, i rolę, którą odegrały w naszem życiu umysłowem, znajdzie tam wskazówki i materyał obfity, ale i heraldyk i badacz obyczajów, mogą tam spotkać dużo ciekawych dla siebie objaśnień, gdyż autor, znany pod pseudonimem „Wołyniaka" i na polu naszej heraldyki jest powagą. Cała jednak ta praca wielka, nader sumienna i ciekawa, pozostałaby w archiwum manuskryptów, niedostępna dla szerszego ogółu, gdyby nie obywatelska ofiarność OO. Karmelitów w Krakowie, „na Piasku", którzy ze swym przeorem, O. Kazimierzem Wiśniewskim, dali nakład na wydanie tego obszernego dzieła. Jeżeli zasługą niemałą autora, że nie wahał się podjąć znacznego trudu w poszukiwaniu źródeł i opracowując wszechstronnie dzieje zakonu Karmelitów na wielkich, wschodnich obszarach naszej Rzeczypospolitej, to niemniej gotowość O. przeora Karmelitów krakowskich, ks. K. Wiśniewskiego, iż dla dobra nauki udzielił znacznego nakładu na druk, nie powinna być zapomniana.

Wojenna Kasa pożyczkowa.

Z wojennej Kasy pożyczkowej otrzymujemy następujące sprawozdanie za rok 1917:

Zasadnicze i wielorakie zmiany w ustroju życia gospodarczego, oraz dostosowanie się jego do wymagań wojennych oddziałały ujemnie na produkcyę we wszystkich jej gałęziach. Wobec tego stanu musiano uszczuplić potrzeby gospodarstw domowych, nałożono więzy na obrót towarami, a organizacya państwowa w bardzo wielu kierunkach ograniczyła konsumcyę. Wysprzedano zapasy dawnej produkcyi po cenach wygórowanych, przekraczających niejednokrotnie ceny przedwojenne, bez możliwości uzupełnienia braków. Rzadkością stało się korzystanie z kredytu kupieckiego. System kredytowy, który przed wybuchem wojny światowej przyczyniał się w swem daleko sięgającem rozgałęzieniu do wzmacniania i wspierania gospodarstwa narodowego, ustąpił miejsca systemowi gotówkowemu. W tych warunkach, przy równoczesnem wzmożeniu się ilości not bankowych w obiegu, powstał nadmiar gotówki. Gromadziła się ona w ilościach, dotąd nigdy niewidzianych po bankach, kasach i innych instytucyach kredytowych, a stąd czerpało ją państwo w obfitej mierze, jak o tem świadczą wyniki ostatnich pożyczek wojennych. Prywatne zapotrzebowania kredytów musiały ustąpić na plan drugi. Dla pewnych warstw nie było wogóle dostępnem korzystanie z niskiej stopy procentowej targu pieniężnego, która stale trzymała się poniżej oficyalnej raty procentowej Banku austro-węgierskiego.

Podczas gdy w pierwszym roku, a po części i w drugim swego istnienia czerpały z kredytu w Wojennej Kasie Pożyczkowej przeważnie warstwy zarobkujące, instytucye finansowe itd., w roku ubiegłym przypada na ogólną sumę udzielonych pożyczek (wynoszącą 27 milionów koron) największa część na zawody wolne, oraz żyjące ze stałych poborów, które wskutek wydarzeń wojennych najbardziej ucierpiały. Licząc się z tem, dostosowała Wojenna Kasa Pożyczkowa swe urządzenia właśnie do tych kół, najbardziej potrzebujących kredytu, kierując się jak największą oględnością przy prolongatach, jak również i przy częściowych spłatach pożyczek. Podobnie, jak w roku 1916, tak i w ubiegłym roku sprawozdawczym, największa część pożyczek przypada na lombard papierów wartościowych, który udzielany bywa w rozmiarach szerszych, niż w Banku austryacko-węgierskim, uwzględniając liczniejsze dotąd przez Bank nielombardowane kategorye efektów. Pożyczki tego rodzaju wynoszą obecnie 91 i pół procent całego ogólnego obrotu, podczas gdy pożyczki na zastaw książeczek wkładkowych Kas oszczędności, z powodu ogólnego napływu gotówki w kasach znacznie zmalały. Zmniejszyły się również w porównaniu z ubiegłymi latami pożyczki na zastaw towarów z powodu całkowitego braku tych ostatnich, oraz lombard wierzytelności hipotecznych.

Wojenna Kasa pożyczkowa posiada w krajach koronnych 35 zastępstw. W Galicyi istnieją trzy, a mianowicie we Lwowie, Krakowie i Przemyślu. Obrót kasowy Wojennej Kasy pożyczkowej wynosił w roku ubiegłym 66 milionów koron (w 1916 roku 110 milionów), a stan udzielonych pożyczek osiągnął z końcem roku 1917 kwotę 107 milionów koron. Największy obrót — bo 49 milionów koron — wykazuje zastępstwo we Wiedniu, jako położone w centrum ruchu handlowego. Drugie miejsce w monarchii zajmuje zastępstwo w Krakowie z obrotem 10 milionów koron. Z innych zastępstw posiadają znaczniejsze obroty Lublana (1 i pół miliona), Lwów (1 mil.), Grac (trzy czwarte miliona), Cheb, Praga i inne. Wojenna Kasa pożyczkowa jest instytucyą państwową, stworzoną na czas wojną, a prowadzoną przez organa banku austryacko-węgierskiego. Na czele dyrekcyi stoi p. dr M. Kosel, b. minister skarbu, kierownikiem zastępstwa w Krakowie jest p. Kazimierz Bigo, inspektor Banku austryacko-węgierskiego i naczelnik jego krakowskiej filii, zastępcą rządu zaś p. dr Stanisław Gołąb, radca prokuratoryi skarbu.

Protest czeskich członków Izby panów

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

Czescy członkowie Izby panów wystosowali do prezydenta ministrów dr Seidlera telegram z **protestem przeciw formie i treści ryczałtowego oskarżenia,** które hr. Czernin w ostatniej swej enuncyacyi prywatnej podniósł przeciw konstytucyjnym przedstawicielom narodu czeskiego, a tem samem przeciw politycznym dążnościom narodu.

Telegram zawiera ustęp następujący: Jeszcze nigdy austryacki minister nie obraził w sposób tak bezwzględny i niesprawiedliwy siedmiomilionowego narodu, **jeszcze nigdy austryacki minister nie traktował narodów tak niepolitycznie ze stanowiska monarchii, jak to uczynił hr. Czernin w zupełnem zapoznaniu swych obowiązków jako minister domu cesarskiego.** Czescy członkowie Izby panów zastrzegają sobie rzeczowe i wyczerpujące wyjaśnienie obecnego oświadczenia przy najbliższej sposobności.

Stanowisko Węgrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu:

Hr. Albert Apponyi oświadczył współpracownikowi »Deli Hirlap«, że węgierskie koła polityczne przyjęły mowę hr. Czernina z wielkiem zadowoleniem. Energiczny ton hr. Czernina wobec Czechów był zupełnie uzasadniony. Mowa hr. Czernina zbliżyła nas do pokoju honorowego o wiele bardziej, aniżeli jakakolwiek akcya pacyfistyczna.

Clemenceau o oświadczeniu hr. Czernina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 kwietnia.

Ag. Havasa donosi:

Minister spraw zagranicznych hr. Czernin przyjmując przewodniczącego wiedeńskiej Rady miejskiej oświadczył, że przed teraźniejszą ofenzywą prezydent ministrów francuskich Clemenceau zapytał go, czy jest gotów do rokowań i na jakiej podstawie. Prezydent ministrów Clemenceau, który wczoraj przed południem na froncie dowiedział się o tem oświadczeniu austryackiego ministra spraw zagranicznych, **odpowiedział na to poprostu: Hr. Czernin skłamał.**

Paryż, 5 kwietnia.

Ag. Havasa donosi:

Oświadczenie hr. Czernina wobec przedstawicieli wiedeńskiej Rady miejskiej dopiero wczoraj przed południem nadeszło do Paryża. W kołach politycznych zauważają, że manewr hr. Czernina zdradza jasno dwulicowość, aby kogoś wprowadzić w błąd. Jasnem jest, że hr. Czernin pragnie przedewszystkiem wobec ludności monarchii usprawiedliwić wysłanie kontyngentu na front francuski. Drugim celem hr. Czernina jest uszczuplenie dobrego imienia Clemenceau'a co do jego lojalności, energii i szczerości i podkopanie jego popularności, nie będącej hr. Czerninowi na rękę. W końcu spodziewa się zapewne hr. Czernin, że przez to spowoduje rozłam wśród francuskich parlamentarnych stronnictw politycznych a równocześnie wzbudzi nieufność i niezgodę w łonie ententy. Zbytecznem jest dodawać, że niezręczność tego manewru tak dalece uderza, iż nie może ona ani na chwilę wywołać iluzyi. Zresztą wystarczy energiczne dementi przezydenta Clemenceau'a, aby sprawę należycie przedstawić i usunąć wraz z korzeniem tę niezręczną próbę oszczerstwa.

Wyjaśnienia urzędowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają: C. i k. minister spraw zagranicznych hr. Czernin w mowie swej, wypowiedzianej w dniu 2 kwietnia do deputacyi wiedeńskiej Rady miejskiej powiedział: »Pan Clemenceau na pewien czas przed rozpoczęciem się ofenzywy na zachodzie zapytał mnie, czy gotów jestem do rokowań i na jakiej podstawie. Natychmiast w porozumieniu z Berlinem odpowiedziałem, że jestem do tego gotów i, że wobec Francyi nie mogę widzieć żadnej przeszkody dla pokoju, jak życzenie Francyi co do Alzacyi i Lotaryngii. Z Paryża odpowiedziano, że na tej podstawie nie ma rokowań«.

Jak agencya Havasa donosi pod datą 3 kwietnia, francuski prezydent ministrów, dowiedziawszy się o tem oświadczeniu hr. Czernina, oświadczył, że hr. Czernin skłamał. Wobec tego oświadczenia p. Clemenceau'a należy stwierdzić co następuje:

Z polecenia c. i k. ministra spraw zagranicznych radca legacyjny w stanie spoczynku hr. Mikołaj Revertera odbył kilka konferencyj z przysłanym do Szwajcaryi mężem zaufania p. Clemenceau'a, hr. Armandem, przydzielonym do francuskiego ministerstwa wojny. W czasie rozmowy obu tych panów, odbytej dnia 2 lutego w Fryburgu, rozważaną była kwestya, czy i na jakiej podstawie byłaby możliwa wymiana zdań w sprawie ogólnego pokoju między austro-węgierskim i francuskim ministrem spraw zagranicznych, względnie między oficyalnymi przedstawicielami tych ministrów. Na to hr. Revertera po zasięgnięciu polecenia c. i k. ministra spraw zagranicznych i z tegoż polecenia oświadczył hr. Armandowi z tem, aby tenże zakomunikował to w ostatnich dniach lutego panu Clemenceau, że hr. Czernin gotów jest do rokowań z przedstawicielem Francyi i uważa taką rozmowę z pomyślnym wynikiem za możliwą, skoro tylko Francya zrezygnuje ze swych zamiarów zdobywczych odnośnie do Alzacyi i Lotaryngii. Na to hr. **Armand z polecenia p. Clemenceau** odpowiedział, **że ten nie może przyjąć zaproponowanej rezygnacyi Francyi z tej aneksyi i że zjazd przedstawicieli wedle zapatrywania obu stron na razie byłby bezcelowy.**

Zapatrywania kół waszyngtońskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 5 kwietnia.

(Biuro Reutera.) Według doniesienia waszyngtońskiego sprawozdawcy »Associated Press« koła urzędowe charakteryzują mowę hr. Czernina, jako początek **nowej ofenzywy pokojowej niemieckiej,** z hr. Czerninem jako pośrednikiem Niemiec. Mowę uważają za manewr polityczny, podjęty w tym celu, aby w krajach ententy uczynić wrażenie, że ententa walczy tylko o Alzacyę i Lotaryngię. W kołach politycznych podkreślają, że wszelkie aluzye, jakoby teraz był czas na rokowania pokojowe, spotkają się tylko z odmową Ameryki.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 5 kwietnia.

(Urzędowo). Front w Palestynie: Atak Anglików na wschodni brzeg Jordanu nie powiódł się i przemienia się w **poważną klęskę nieprzyjaciela. Wojska nasze posuwają się zwycięsko naprzód, zadając dalej straty nieprzyjacielowi, cofającemu się na złych drogach. Zacięty opór nieprzyjaciela wszędzie przełamano.** Wojska, idące pod komendą pułkownika Essada beja, od północy wywalczyły przeprawę przez rzekę Wadi Abiad i odzyskały El Salt oraz dotarły w niepowstrzymanym pościgu do drogi z El Salt do Jerycha. Także od strony wschodniej jest w pełnym toku pościg za nieprzyjacielem.

Nasze eskadry rzucają bomby i mimo niepogody zaatakowały obóz nieprzyjacielski nad Jordanem koło Jerycha, przyczem osiągnęły dobre wyniki. Na zachód od Jordanu na kilku miejscach ożywiona czynność artyleryi i patroli. Nasze wojska znajdujące się tuż nad rzeką zaatakowały skutecznie w kierunku południowym.

Aresztowania w Moskwie.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Berlina:

W Moskwie uwięziono byłych prezydentów ministrów, **ks. Lwowa i ks. Golicyna,** oraz dotychczasowego komisarza sprawiedliwości Steinberga. Uwięzienie Steinberga zarządził nowy komisarz sprawiedliwości.

Wahania rządu Lenina.

(Telefonem).

Bazylea, 5 kwietnia.

Z Petersburga donoszą:

Obiegają tu pogłoski, że rząd Lenina zamierza zbliżyć się do sfer obywatelskich. Sfery oficyalne oświadczają, że pogłoski te są nieuzasadnione.

Nowa ofenzywa niemiecka.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

»Die Zeit« donosi z Amsterdamu:

Korespondent Reutera we Francyi donosi, **że Niemcy podejmują nową ofenzywę na południe od Somme.**

Na front pod Montdidier odeszła armia amerykańska w sile 100.000 ludzi.

Ostrzeliwanie Calais.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 5 kwietnia.

»Matin« donosi z Calais:

Od połowy ubiegłego tygodnia lotnicy niemieccy codziennie przelatują ponad Calais i rzucają na miasto i okolicę wiele bomb. Dzięki zorganizowanej obronie strat w ludziach nie ma. Lotnicy niemieccy mimo najenergiczniejszej obrony docierają przeważnie nad miasto.

Z walk na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi:

Między Ancre a Avre Anglicy w dalszym ciągu czynią gorączkowe wysiłki, aby utrzymać swe stanowiska i stopniowo wypierać Niemców. Ponieważ nie wystarczają na to ich własne wojska, wezwali kontyngenty australskie i nowozelandzkie, rzucając je w pierwsze linie. Także na odcinek między Avre a Somme nadesłali oni celem powstrzymania ataku niemieckiego nowe kontyngenty, w miejsce wyczerpanych dywizyj angielskich.

Silne atak na front niemiecki między Aubercourt i po obu stronach Marcelave, rozpoczęte wczoraj dnia 3 b. m. po silnem przygotowaniu przez artyleryę, nie udały się, a nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Anglicy w dalszym ciągu ostrzeliwują niezniszczone dotychczas miejscowości po za obecnym frontem niemieckim. **A l b e r t,** które stosunkowo nie wiele ucierpiało od ognia niemieckiego, **jest teraz kupą gruzów.** W ten sposób niszczą Anglicy zupełnie szeroki pas ziemi francuskiej.

Nowe konferencye koalicyi.

(Telefonem).

Amsterdam, 5 kwietnia.

»Giornale d'Italia« donosi, że w kwietniu odbędzie się we Włoszech ponowna konferencya koalicyi. Przedmiotem obrad będzie nowa sytuacya wojenna, wytworzona ofenzywą niemiecką. W konferencyi tej weźmie udział także przedstawiciel armii amerykańskiej.

Wypadki wojenne a kwestya pokoju

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

»Manchester Guardian« twierdzi, że Niemcy nie uzyskaliby pokoju nawet wtedy, gdyby Anglicy stracili Calais a Francuzi Paryż. Ani Anglia, ani Ameryka nie uważałyby tych wypadków za rozstrzygające.

Nowe rekwizycye.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 kwietnia.

Tak na Węgrzech, jak i w Austryi zarządzone będą w krótce nowe rekwizycye. Rekwizycyj tych, aczkolwiek dokonywane one będą przy pomocy wojska, nie można uważać za wojskowe, gdyż wojsko będzie tylko organem wykonawczym, prawo rozporządzania zaś przysługiwać będzie tylko komisarzom rządowym. Nowością w rekwizycyach tych będzie to, że **poszczególne domy i gospodarstwa zwiedzać będą komisye rekwizycyjne.** Komisye te będą wszystko przeszukiwały i rekwirowały. Kto po pierwszem wezwaniu odda nadwyżkę zapasów, otrzyma wynagrodzenie odpowiednie, i nie będzie karany, chociażby dotychczas zapasy swe utajał. Kto mimo wezwania nie wyda nadwyżki będzie ostro karany.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zguba.

Dnia 2 kwietnia b. r. koło godziny pierwszej zgubiono 400 K, dwie asygnaty płacy i dokumenta wojskowe. Uczciwego znalazcę proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: **Paweł Piotr Fryc, Liszki.** 3183

Zgubiono

srebrną torebkę z frendzlami, **srebrną sakiewkę, agrafkę złotą i drobną kwotę**, przechodząc d. 1 b. m. ul. Starowiślną do pl. Dominikańskiego. Uczciwy znalazca zechce oddać do sklepu E. Riedlera, Rynek gł. 13, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 3229

Panienka

pisząca na maszynie, poszukuje w godzinach popołudniowych zajęcia. Zgłoszenia pod **M. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3221 1 3

Bona Niemka

poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci. Pożądane dobre obchodzenie się. Wiadomość: ul. Bracka l. 6, III piętro, oficyny, na lewo. 3219 1 3

Nauczyciel domowy

z wieloletnią praktyką, jaknajlepszemi świadectwami, z konwersacyą niemiecką i francuską, obejmie obowiązek od wakacyj. Zgłoszenia pod **S. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3211 1 4

Słuchacz praw

poszukuje lekcyj. Em. Jakob. Kraków, ul. Bonerowska 11. 3224 1 3

Biuro handlowe

przyjmie **pannę**, mającą czytelne pismo, oraz piszącą na maszynie „Remington". Zgłoszenia: ul. św. Tomasza l. 25. 3237 1 2

Młody człowiek

wolny od wojska, poszukuje posady magazyniera, podróżującego lub t. p. Zgłoszenia pod **„Magazynier"** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3234 1 2

Interes masarski

pracownia oraz sklep jest do odstąpienia w Krakowie. Wiadomość: ul. Grzegórzecka l. 25. 3191 1 3

Potrzebna dziewczyna

od lat 14, na godziny przedpołudniowe dla zabawiania 1-rocznego dziecka za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Podgórze, ul. Krakusa l. 23, I p., na prawo. 3223 1 3

Poszukiwane

2 lub 1 pokój z kuchnią, ośw. elektr., słoneczne, możliwie w pobliżu Kieparza, zaraz lub od maja. Zgłoszenia pod **„Emeryt"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3190 1 3

50 koron

dam za wyrobienie posady biurowej w Krakowie. Pięcioletnia praktyka, dłuższy czas w dziale konceptowym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Referentka 25.** 3193 1 3

Materyały

budowlane, drzwi, okna, posadzki i inne do sprzedania. Wiadomość: Miszke, ul. Zyblikiewicza l. 12. 3195 1 3

Do sprzedania

sypialnia dębowa

ładna, jasna. Wiadomość: ul. Loretańska l. 4, w pensyonacie „Podlasie" między godziną 1 a 4. 3196 1 3

Nowo otworzony

SALON MÓD

Antoniny Sucheckiej
Kraków, ul. Mikołajska l. 13
poleca, po przystępnych cenach, na świeższe modele, oraz ubieranie i przerabianie kapeluszy. 2596 3 8

„LUX"

Kraków, plac Dominikański 2 (róg Stolarskiej).
Sprzedaż hurtowna i częściowa wszelkich przyborów do światła elektrycznego i dzwonków elektrycznych. Telefon Nr 3335. 2550 9 10

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 2518 13 20

Orzechy włoskie

sprzedaje się po K 10·50 za jeden kilogram. Ul. Pańska l. 12, parter, od godz. 3—6 po poł. 2578 0 10

Artykuł świąteczny.

Zarobek dzienny K 20—30. We wszystkich miastach i wsiach poszukuje agentów i agentek bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się zgłosić rano między godz. 7 - 9. Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana l. 10. 27 1 2 2

Dwa pokoje

kuchnię, łazienkę, gaz i t. d. wskażę temu, kto uwiadomi mnie o pokoju obszernym z kuchnią, w śródmieściu. Zgłoszenia pod E. T. 1913. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3192

Potrzebna zaraz

osoba do zarządu dużym domem. Wiadomość: Wenecya 1, od godz. 7—8 wieczorem. 3207 1 2

Potrzebna

nauczycielka muzyki. Zgłoszenia list. pod **L. L.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3235

Panienki

uzdolnione w krawiectwie, potrzebne są zaraz. Wiadomość: Salon mód Heleny, ul. Wiślna l. 4, oficyny. 3203 1 3

Potrzebnię

panny

do szycia za całe utrzymanie i dopłatę. Wiadomość u stróża, ulica Lubomirskich l. 7. 3212 1 2

Hotel Polonia

przyjmie zaraz dwie praczki, jednego pikola i stróża hotelowego, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: hotel Polonia, Kraków, ul. Basztowa, od godz. 8—9 rano. 3220 1 3

Magistra(ry)

lub **asystenta** poszukuje Obwodowa i salinarna **apteka w Bochni.** 3198 1 5

Poszukuje się

stróża nocnego, do pilnowania obejścia fabrycznego, z płacą miesięczną 180 K. Zgłoszenia przyjmuje fabryka „Tęcza", Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 3194 1 5

Poszukuję panny

izr., do 7-letniej dziewczynki. Wymagana nauka polsko-niemiecka. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: M. Bartfeld, Jawornik Ruski, p. Ulucz. 3142 1 2

Korę świerkową

i **garbnik,** złożone do wagonu, kupuje fabryka skóry Karola Feigla w Strażowie, stacya Bešiny (Drosau, Beschin) Czechy. 3046 1 5

Do wynajęcia

od 1 maja b. r. lokal restauracyjny, złożony ze sklepu frontowego i i 2 sal wraz z mieszkaniem z 3 pokoi i kuchni, oraz lokal frontowy z 1 pokojem. Wiadomość w restauracyi przy ul. Lubicz 19. Tamże do sprzedania **szafa grająca „Mars" i pianino elektryczne.** 3218 1 5

Do sprzedania

dom II-piętrowy, z ogrodem, przy ul. Kalwaryjskiej l. 56 w Podgórzu. Wiadomość tamże u właścicielki. 3202 1 3

Urządzenia sklepowego

z działu kolonialnego poszukuje się do kupna. Zgłosić w restauracyi Jarosza w Wieliczce. 3209 1 3

Stanisław Mitera

fabryka kafli w Starym Sączu, przyjmuje zlecenia na kafle i roboty kaflarskie. 3199 1 3

Poszukuje się

panienki lub **młodego człowieka** do biura handl., piszących na maszynie w jęz. polskim i niem. Zgłoszenia pod **„V. M."** do biura ogł. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 2971

Ładnych 2 pokoi

z przynależnościami, nie umeblowanych, wolnych od robactwa, z światłem elektrycznem lub gazowem, w pobliżu komendy wojskowej, poszukuje się od 1 maja b. r. **do wynajęcia** na stałe. Zgłoszenia pod „C. C." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka l. 13. 3165

Główną wygraną 300,000 K i premię 700.000 K

można mieć przez kupno

$^1/_1$ losu	$^1/_2$ losu	$^1/_4$ losu	$^1/_8$ losu
200 K	100 K	50 K	25 K

Początek ciągnienia V-tej klasy **dnia 10 kwietnia do 7 maja.**

Zamawiając zaraz, można jeszcze otrzymać losy od

M. Knellera
biura c. k. loteryi klasowej.
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
Telefon 55.103.
2794 8 10

Kierownik

fabryki cegieł i dachówek, Polak, poszukuje posady. Zgłoszenia: **C. S.,** Wiedeń, XVII, Marieng 24, Th. 11. 3230 1 3

Większy

dobrze idący handel wyrobów cukrowych jest za przystępną cenę do sprzedania z powodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia pod **„Wyroby cukrowe"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3178 1 5

Ekspedyentka

uczciwa i zdolna, potrzebna do sklepu firmy **Debelska,** Floryańska 2. 3213 1 2

Kupię domek

w Galicyi zachodniej, o ile możności murowany, z twardym dachem, piwnicą, ogrodem lub kawałkiem gruntu przy domu, w położeniu słonecznem. Bliskość stacyi kolejowej wymagana — Helena Seidlerowa w Żywcu. 3149

12.000 K na 6%

do umieszczenia na hipotekę. Zgłoszenia: Kancelarya adw. Dra Nitscha, Rynek 44. 3228 1 3

Kupię

urządzenie małego sklepu w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Urządzenie" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3 33

Kupię

używane, w dobrem stanie 4 pary chomąt ciężarowych i 1 parę lekkich do wózka. Zgłoszenia pod **„M. M."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3162

Nadeszły

pianina

do składu fort. **Heleny Smolarskiej,** ul. Wolska 7. Telefon 1005. 3167 1 4

Kostyum

czarny, wełniany i popielaty sukienny, buciki czarne Nr 37 oraz obrazy do sprzedania. Ul. Straszewskiego 2, parter na lewo, między godz. 3—4. 3155 1 3

Kupię

25 pił i 40 siekier leśnych, dużych. Zgłoszenia pod **„A. A."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3163

Sprzęty domowe

30 dobrych worków, deski i wóz deskowy, chomąta, wszystko z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Piekarska 11. 3168

Kupię

wózek (faeton), lekki, dwukonny, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„M. A."** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3161

Ważne dla potrzebujących mebli.

Z powodu służby w wojsku i braku personalu, wyprzedaje meble, t. j. sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka i t. d., magazyn mebli, Kraków, ul. Szpitalna 26, I p. 3143 1 9

Kucharka

w sile wieku, z córką 8-letnią, uchodźczyni ze wschodu, poszukuje miejsca kucharki. Umie gotować dla państwa, czeladzi; rozumie się na domowem gospodarstwie. Zgłoszenia: Karol Walciszewski, p. Łącko. 3047 2 3

Apteka w Gorlicach

poszukuje **magistra** lub **magistry** od 15 kwietnia, ewentualnie od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Mr Ferdynand Oth, zarządca apteki w Gorlicach. 2984 4 5

Okazyjnie

do sprzedania piękny **wózek** dziecięcy, zagranicznej marki i drugi mały (krzesełko), jakoteż płaszcz i mundur oficerski w doskonałym stanie na szczupłego mężczyznę, garderoba cywilna męska, kostyum damski. Oglądać można między g. 6—8 wieczór, ul. Bonerowska 10, I piętro. 2975 3 3

Konkurs

na posadę germanisty filologa lub polonisty, w gimnazyum powiatowem w Brzesku. Pensya 300 K miesięcznie. Zgłoszenia listowne do Dyrekcyi gimnazyum. 2960 4 5

Czasopisma polskie

	koron		koron
Bartnik Postępowy. Miesięcznik, rocznie	6·—	**Ogrodnik.** Dwutygodnik, półrocznie	18·—
Bluszcz. Tygodnik kobiecy, kwart.	12·—	**Poradnik gospodarski.** Tygodnik, półrocznie	8·—
Czasopismo Techniczne. Dwutygodnik, rocznie	24·—	**Przegląd Techniczny.** Tygodnik, kwart.	13·50
Mały Światek. Dwutygodnik dla dzieci, kwart.	3·—	**Rolnik.** Tygodnik, półrocznie	16·—
Maski. Dwutygodnik literacko a tyst. kwart.	13·—	**Świat.** Tygodnik, kwartalnie	12·—
Muchy. Tygodnik humorystyczny, kwart.	10·—	**Szczutek.** Dwutygodnik, kwartalnie	3·60
Myśl niepodległa. Dwutygodnik liter., kwart.	10·80	**Tygodnik Illustrowany.** Kwart. K 10·40, z przesyłką	12·—
Nowości Illustrowane. Tygodnik, kwart.	8·75	**Ziemianin.** Miesięcznik rocznie	18·—

Czas odnowić prenumeratę.

Księgarnia D. E. Fridleina, Kraków, Rynek L. 17.

2757 3 4

Zmieni posadę

od 1 maja Polka, samodzielna polska korespondentka, stenografująca i pisząca bardzo biegle na maszynie, znająca język niemiecki, z ośmioletnią praktyką biurową w poważnych instytucyach rolniczych i handlowych. Zgłoszenia uprasza nadsyłać do Biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej pod **„Rolnicza 25".** 30 0 2 2



2886 16 20

Polowanie

na własnych i wydzierżawionych gminnych terenach o powierzchni w jednolitym zwartym kompleksie około 12.500 morgów (w tem około 1340 morgów stawów) z hodowlą bażantów wydzierżawi natychmiast względnie poddzierżawi **Polakowi katolikowi** na warunkach przystępnych **Dyrekcya dóbr hr. Potockich w Zatorze,** która też udzieli nadzyczenie bliższych szczegółów. 2888 2 3

Poszukuje się

do młyna parowego gospodarczego i kontraktowego, o sprawności 100 ctn. m. dziennie, tęgiego

nadmłynarza

wolnego od wojska, oraz

siły kancelaryjnej

do prowadzenia zapisków i rejestrów młyńskich i gospodarskich.

Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, wraz z podaniem warunków, należy nadsyłać pod adresem Zarządu dóbr hr. Scipio w Łopuszce Wielkiej, p. Kańczuga. 3146 1 3

Licytacye koni.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyi publicznej. Kupujący (handlarze koni i pośrednicy są wyłączeni) muszą być zaopatrzeni w legitymacye wydane przez c. k. starostwa względnie komendy rejonowe. 3169

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Jarosław (Annakaserne)	7	kwietnia 1918
Maksymowice koło Sambora	11	„ „
Rzeszów, koszary kaw. Głęboka	5	„ „
Sądowa Wisznia	10	„ „

2) W końskich stacyach zużytkowych:

Przemyśl	12	kwietnia 1918
Sanok	5	„ „

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 1798 18 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny

L. Wasilewskiego

wydanie II, przejrzane i rozszerzone przez autora, z mapką, egzemplarz 2 K 80 h poleca

Centralne Biuro Wydawnictw
w Krakowie, ul. Gołębia 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicyi i Królestwa Polskiego, tudzież w Centralnem Biurze wydawnictw.

Wysyłka na pocztę polową tylko po nadesłaniu należytości. 3084 2 10

Polska fabryka zabawek przyjmie

dziewczęta od lat 14

do lekkiej pracy przy wyrobie zabawek. Zgłaszać się należy od dnia 6 kwietnia, **przy ul. Krowoderskiej l. 19, parter.** 3024 3 3

Obiady domowe

z 3 dań K 2·80. Ul. Gołębia l. 1c, I piętro. W abonamencie opust. 2854 4 15

Ważne dla stolarzy okolicznych

Nadszedł transport listew na ramy. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

A. J. Feldmann
Podgórze, ul. Józefińska l. 1.
3005 4 5

Apteka w Krakowie

szuka **sustentanta (tki).** Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Sustentacya".** 30 9 3 5

Administracyę realności

przyjmie emeryt. wyższy urzędnik podatkowy – **sam sporządza fasye podatkowe.** Zgłoszenia: ul. Tarłowska 10, I p., na prawo, od godz. 4—6. 3032 3 3

Dwa ubrania męzkie

letnie, na mężczyznę słusznego, szczupłego, frak, smoking, buciki i inne do sprzedania. Wiadomość: ul. Tarłowska 10, I p, na prawo, od godz. 4 do 6. 3033 3 3

Mleczarnia hygieniczna

ul. św. Anny l. 7.

sprzedaje mleko kwaśne i słodkie na porcye i na miarę. 3151 2 4

Z każdej

fotografii

wykonuję miniaturki kolor., oprawne w srebro, złoto lub doublé. Wzorami broszek i t. p. służę. Wykonanie artystyczne i trwałe. Także na nagrobki. Zwrot fotogr. nieuszkodzonej. Ceny od 5 K. Zgłoszenia: dla „Eska" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2901 5 5

Według nowoczesnej wiedzy technicznej wykonuje wszelkie roboty „elektro mechaniczne"

mechanik specyalista,
ul. Krowoderska l. 13.
3188 1 6

Poszukuję

pokoju kawalerskiego w stronie Grzegórzek, z fortepianem (pianinem). Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Polon". 3174 1 3

Poszukuję

do kupna lub wynajęcia domu z ogrodem i polem pod Krakowem. — Zgłoszenia adresować: Władysław Kański, Kraków, ulica Łobzowska l. 47, III piętro. 3175 1 3

Fortepian

w bardzo dobrym stanie i kurtka wiosenna z podwójnym kołnierzem do sprzedania. Kraków, ul. Czysta l. 1, I piętro, drzwi na lewo. 3216

Do wynajęcia

od 15 kwietnia do 1 listopada pokój, kuchnia i przedpokój, elektryka, gaz. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza l. 19, parter, na prawo. Ogl. od godz. 3—5 po południu. 3214 1 2

Poszukuję mieszkania

od 1 lipca: 3 pokoi z przynależnościami, gaz, elektryka, w pobliżu rynku. — Zgłoszenia do sklepu p. K. Czaplickiego, Plac Maryacki. 3204 1 3

Aparat fotograficzny

„KODAK" 9×12 na klisze i filmy, prawie nowy, komplet, za 450 K do sprzedania. Kino „Opieka", ul. Zielona l. 17, wiadomość od godz. 5-tej po południu u kasyera. 3206 1 3

Poszukuję

dla 2 pań dużego, słonecznego, frontowego pokoju, ewentualnie 2 małych, najchętniej za miastem, ale blisko tramwaju, z umeblowaniem lub bez, z gazem i z użyciem łazienki, na parterze lub na I piętrze. Wynajmę na 3 miesiące lub dłużej. Cena obojętna. Zgłoszenia pisemne: H. Wiener, Kraków, ul. Dietla 89. 3154

Kupię majątek ziemski

kilkuset morgowy z lasem w zachodniej Galicyi. S. Gruszczyński, Limanowa. 3052 3 3

Zaraz do wynajęcia

1 duża sala z dwoma małemi ubikacyami na parterze, w śródmieściu, nadające się na cele przemysłowe. Wiadomość: ul. Floryańska l. 25, II p. 3157 2 3

Maszyny do pisania i rachowania

przedaje i kupuje. Jako specyalista z zagranicznem wyszkoleniem w zakresie naprawy, rekonstrukcyi maszyn do pisania, rachowania i powielania, wykonuje: **Zakład techniczno-mechaniczny**

Kazimierz Blicharski, Kraków, Floryańska 32, parter, w podwórzu. 2596 8 10

Dobry zysk i pewny

Przedsiębiorczy kapitalista poszukiwany na Kraków, jako przedstawiciel kulturalnego przedsiębiorstwa. — Wyczerpujące oferty. — Krucza 13, m. 8, **Warszawa.** 2970 2 2

C. k. Namiestnictwo, Centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi (Sekretaryat Sekcyi rolniczej) poszukuje

siły pisarskiej

piszącej biegle na maszynie, władającej językiem niemieckim tak w słowie jak i piśmie. Stenografia polska i niemiecka pożądana. Wiadomość bliższa w Sekretaryacie Sekcyi rolniczej, ul. Czysta l. 16, od godz. 11—1 przed południem. — **Posada do objęcia natychmiast.** 2981 2 3

L. 275/18. 3054 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Nowym Targu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora członków Kasy i inkasenta opłat, przydzielonego dla filii tejże Kasy w Zakopanem, z płacą roczną 1200 koron, z 4 ma 10% dodatkami pięcioletniemi, oraz dodatkiem drożyźnianym i wojennym na czas wojny.

Kandydaci na tę posadę, oprócz fizycznej zdolności i nieprzekroczonego 40 roku życia, wykazać winni odpowiednią znajomość manipulacyi biurowej.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, lecz po stwierdzeniu zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane wnosić należy do Zarządu powiatowej Kasy dla chorych w Nowym Targu do **dnia 6 kwietnia 1918.**

Zarząd powiatowej Kasy chorych w Nowym Targu

dnia 17 marca 1918.

Kierownik Kasy: **Kowalski.** Przewodniczący: **W. Daniec.**

Księgarnia J. Czerneckiego

w Krakowie — poleca najnowszy utwór sceniczny, który w sobotę 23 marca wchodzi do repertuaru Teatru im. Słowackiego

Konczyńskiego Marya Leszczyńska

broszur. K 22·—, oprawne K 36·— 2681 0 10

Ślusarz maszynowy

znający się także na instalacyach elektr., wolny od wojska, poszukuje odpowiedniego, stałego zajęcia. J. Zawartka, Okocim. 2774 2 [illegible]

P. Stanisława Romańskiego

z Krakowa, nadporucznika 13 p. p. uprasza się o podanie tą samą drogą, we własnym interesie, swojego bliższego adresu pod **3068.** 3068 2 5

Kandydat adwokacki

z ukończonym rokiem sądowym, poszukuje od 15 kwietnia posady. Zgłoszenia pod **N.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3070 2 [illegible]

Tartak parowy

w miasteczku Kołaczycach pod Jasłem poszukuje zdolnego tracznika. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Spółka przemysłowo-budowlana w Tarnowie, ul. Wałowa 12. 3069 2 5

5 wozów

gospodarczych, lekkich, mało używanych, **1 wóz ciężki,** prawie nowy — do sprzedania. Kraków-Zwierzyniec, ul. Królowej Jadwigi 47. 3073 2 3

Praktykant

zamiejscowy znajdzie umieszczenie w handlu kolonialno-restauracyjnym. Zgłoszenia: St. Chumowiecki Kraków, ul. Karmelicka l. 42. 3075 2 3

Oferentów na budowę przynajmniej

50 galarów

z najrychlejszym terminem dostawy poszukuje **Biuro przemysłu drzewnego** c. k. Nam. (C. O. G.) i Wydz. kraj. Kraków, Karmelicka 1. 3055 3 3

Była właścicielka

zakładu fryzyerskiego w hotelu Francuskim, przyjmuje u siebie w domu Panie do manicure i czesania. Ul. Sławkowska l. 21, II p., na lewo. Józefa Nedela. 2778 6 6

Poszukuję

3 pokoi z kuchnią, z przynależnościami, od 1 maja lub zaraz. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod **„R. S.",** ul. Zduńska l. 13, Dębniki. 3079 2 4

Kupię

okazyjnie wózek lekki na resorach z dwoma siedzeniami, na jednego konia. Zgłoszenia pod **H. J.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3086 2 3

Duży dywan

oraz **dwie narzutki** do sprzedania. Ul. Grzegórzecka 33, poczta. 3087 2 3

Do sprzedania

nowe, oficerskie, polowe ubranie składające się z płaszcza, bluzy i spodni. Wiadomość: ul. Krowoderska 59, I p., na lewo. 3090 2 3

F. Lord, biuro techniczne

Kraków, ul. Lubicz l. 1.
3122 poszukuje 2 3
magazyniera i dwóch pomocników sklepowych.

Panna

inteligentna, w średnim wieku gospodarna, stateczna, pragnie wyjść za wdowca lub starszego kawalera na dobrem stanowisku. Zgłoszenia pod **S. M.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2803

Panna

przystojna, muzykalna i gospodarna poślubi mężczyznę, uczciwego, zdrowego, średnich lat, najchętniej muzykalnego. Zgłoszenia z fotografią pod „Stella" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2961 5 5

Ożeni się

kawaler (izr.), przemysłowiec, lat 30, posiadający 15 000 K własnej gotówki, z panną lub wdową z dobrego domu, któraby posiadała interes lub jakie inne przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia nieanonimowe pod **Przyszłość** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3145 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski